

## UZASADNIENIE

K. M. (1) pozostawała w konkubinacie z R. P., który w 2005 roku odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S.. Oskarżona przychodziła na widzenia do R. P., od którego dowiedziała się, że razem z nim przebywa w tej samej jednostce penitencjarnej A. L. (wyjaśnienia K. M. – k. 2871 – 2871 odw. tom XI sądowy, k. 1360 – 1361 tom III sądowy, k. 25, 34 tom 2 osobowy, zeznania P. S. – k. 3244 – 3245, 3247 - 3248 tom XIII sądowy, k. 226 tom II). K. M. (1) pracowała wówczas w wypożyczalni kaset video w Ł. (zeznania P. S. – k. 3247 - 3248 tom XIII sądowy, k. 226 tom II, wyjaśnienia K. M. – k. 2871 odw. tom XI sądowy, k. 25 tom 2 osobowy).

P. S. (2) otrzymał od A. L. pseudonim (...) numer telefonu do K. M. (1). A. L. handlował narkotykami. Po upływie około trzech tygodni od powrotu w dniu 17 sierpnia 2005 roku A. L. do Zakładu Karnego w S. po przerwie w karze pozbawienia wolności, P. S. (2) otrzymał od niego propozycję zamówienia u K. M. (1) 200 gramów amfetaminy. P. S. (2) kupił wówczas od K. M. (1) 200 gramów amfetaminy za kwotę łączną 1.000 złotych, którą zawiózł mężczyźnie o imieniu P. (nieustalonego z nazwiska), zamieszkałemu w S.. Jego rolą było przetrzymanie tych narkotyków do Zakładu Karnego w S.. A. L. następnie poinformował P. S. (2), że amfetamina została przekazana do jednostki penitencjarnej. Następnie P. S. (2) kupił jeszcze od K. M. (1) 100 gramów amfetaminy i 50 gramów marihuany, które zawiózł ponownie do mężczyzny o imieniu P., który przekazał je do Zakładu Karnego (zeznania P. S. – k. 3244, 3247, 3248 tom XIII sądowy, k. 226, 353 – 354 tom II, tablica pogładowa nr 17 – k. 360 – 360 odw. tom II, wydruk z N. – Sad dotyczący A. L. – k. 4244 – 4245 tom XVIII sądowy, tablica pogładowa nr 25 – k. 367 – 367 odw. tom II).

Jesienią 2005 roku M. G. (1) wrócił do Polski na okres około dwóch tygodni z L., gdzie dorywczo pracował. Bliżej nieustalonego dnia przebywał wtedy na podwórku posesji, przy której mieszka na ulicy (...) w P.. Na podwórku naprawiał wówczas swój samochód marki A. (...) J. W. (1), który był w towarzystwie dwóch mężczyzn. Jednego z nich M. G. (1) znał pod imieniem G. i wiedział, że w 2007 roku został zatrzymany za narkotyki. J. W. (1) zapytał wówczas M. G. (1) o ceny narkotyków w L. i możliwości ich zbytu na tamtym rynku. M. G. (1) powiedział mu, że może uzyskać informację na ten temat. Po powrocie M. G. (1) do L., zadzwonił do niego J. W. (1) i zapytał, czy może przyjechać do niego, ponieważ w Polsce jest poszukiwany przez Policję. M. G. (1) odpowiedział mu, że załatwi mu pracę, jeśli przyjedzie do L.. J. W. (1) stwierdził, że nie chce przyjechać do pracy, tylko poprosił go o załatwienie odbiorców na amfetaminę, którą miał przywieźć. M. G. (1) zapytał wówczas o możliwość zbytu amfetaminy ciemnoskórego mężczyznę o imieniu M., z którym pracował w L.. Ten mężczyzna potwierdził możliwość rozprowadzenia narkotyków, co M. G. (1) telefonicznie przekazał J. W. (1) (zeznania M. G. – k. 3490 – 3491, 3492 - 3493 tom XIV sądowy, k. 3 tom I).

Wiosną 2006 roku P. S. (2) poznał Z. N. (1) pseudonim (...) na dyskotecę w K.. P. S. (2) wiedział, że Z. N. (1) nabywał narkotyki w postaci amfetaminy i marihuany od P. B. (1) pseudonim (...), który prowadził działalność narkotykową wspólnie ze Z. M. (1) pseudonim (...). Z. M. (1) kupował amfetaminę od F. S. i przekazywał ją P. B. (1), który z kolei rozprowadzał ją wśród swoich odbiorców. W 2006 roku Z. M. (1) i P. B. (1) nabyli łącznie od F. S. nie mniej niż 45.000 gramów amfetaminy (zeznania Z. M. – k. 3180 tom XIII sądowy, k. 1410 tom III sądowy, k. 1478 tom IV sądowy, k. 199 tom I, k. 102, 119 – 120, 364 – 365 z akt sprawy VI Ds. 45/07, protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2009 roku w sprawie IVK 266/08 – koperta k. 1471 tom IV sądowy, zeznania P. S. – k. 3247 tom XIII sądowy, k. 222 tom II, k. 3523 tom XV sądowy, zeznania P. B. – k. 3176 - 3177 tom XIII sądowy, k. 138 – 139 z akt sprawy VI Ds. 45/07 – koperta k. 1472, k. 2889 tom XI sądowy, zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowym, k. 235 tom II, tablica pogładowa nr 4 – k. 68 – 70 tom I, zeznania Z. M. – k. 3180 tom XIII sądowy, k. 1410 tom III sądowy, k. 3787 tom XVI sądowy, k. protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2009 roku w sprawie IVK 266/08 – k. 1471 tom IV sądowy). Z. N. (1) kupował od P. B. (1) jednorazowo nie mniej niż po 500 gramów amfetaminy i po 500 gramów marihuany. Cena za 1 gram amfetaminy wynosiła 5 złotych, a za 1 gram marihuany – 12 złotych (zeznania P. S. – k. 3247, 3248 tom XIII sądowy, k. 222, 354 tom II, zeznania P. B. – k. 3176 tom XIII sądowy, k. 138 z akt sprawy VI Ds. 45/07 – koperta k. 1472, zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowym, k. 235 - 236 tom II, zeznania Z. M. – k. 3180 tom XIII sądowy, k. 1410 tom III sądowy, k. 2890 tom XI sądowy, k. protokół rozprawy z dnia 13 lipca 2009 roku w sprawie IVK 266/08 – k. 1471 tom IV sądowy,

tablica poglądowa nr 22 – k. 365 – 365 odw. tom II, tablica poglądowa nr 9 – k. 237a – 237c tom II, tablice poglądowe nr 3a, 8 – k. 169 – 171, 172 – 174 tom I).

Około czerwca 2006 roku P. S. (2) spotkał się ze Z. N. (1) i M. G. (3) w lokalu w K.. Z. N. (1) powiedział, że ma do załatwienia interesem z P. B. (1), który do niego zatelefonował informując, że za chwilę podjedzie. Następnie P. S. (2), Z. N. (1) i M. G. (3) wyszli na polną drogę przed tym lokalem, gdzie podjechał P. B. (1) i wręczył Z. N. (1) foliowy pakunek zawierający nie mniej niż 500 gramów amfetaminy, w cenie po 5 złotych za gram. Gdy P. B. (1) odjechał, pozostali mężczyźni wrócili do baru w K., po czym rozjechali się do domów. Mężczyźni regularnie spotykali się w tym lokalu i P. S. (2) wiele razy był świadkiem przekazywania amfetaminy lub marihuany Z. N. (1) przez P. B. (1). Podczas kolejnych dwóch transakcji między Z. N. (1) a P. B. (1) również był obecny M. G. (3) pseudonim (...). Łącznie w okresie od około czerwca do początku sierpnia 2006 roku M. G. (3) towarzyszył Z. N. (1) przy co najmniej czterech transakcjach, których przedmiotem było łącznie nie mniej niż 2.000 gramów amfetaminy przekazanej przez P. B. (1), w tym również był obecny podczas transakcji poprzedzającej wewnątrzwspólnotową dostawę amfetaminy do Wielkiej Brytanii (zeznania P. S. – k. 3247 tom XIII sądowy, k. 182 tom I, zeznania P. B. – k. 3010 tom XII sądowy).

P. S. (2) uczestniczył w wysłaniu za granicę mężczyzny o imieniu K. ze Z. w charakterze kuriera przemycającego kokainę. Latem 2006 roku umówił się z R. J. (1), którego znał od 2004 roku i J. W. (1), że wspólnie pojadą po tego mężczyznę do Hiszpanii i przejmą transportowaną przez niego kokainę. J. W. (1) poznał krótko przed tym wyjazdem (zeznania P. S. – k. 3248 - 3249 tom XIII sądowy, k. 296 tom II). O zaplanowanym wyjeździe wiedział również Z. M. (1), pseudonim (...), który miał wziąć od nich część tej kokainy i sprzedać, a pozostała część kokainy miała być przewieziona do L., albo sprzedana przez R. J. (1) w Polsce (zeznania P. S. – k. 3244, 3248 tom XIII sądowy, k. 296 tom II).

P. S. (2) poszukiwał kierowcy do wyjazdu za granicę, dlatego razem z R. J. (1) udał się do A. P. (1), z którym rozmawiał na temat wyjazdu do Niemiec po samochód dostawczy. P. S. (2) powiedział, że chciałby rozpocząć działalność gospodarczą i zatrudnić A. P. (1) w charakterze kierowcy. Mężczyźni umówili się w ciągu kilku dni na wyjazd. W tym czasie dołączył do nich J. W. (1), którego A. P. (1) poznał za pośrednictwem P. S. (2). Do Niemiec udali się w czterech samochodach A. P. (1) marki D. (...). Po przekroczeniu granicy polsko – niemieckiej mężczyźni skierowali się na południe Niemiec w stronę granicy z Francją. Wówczas A. P. (1) dowiedział się, że mają jechać do B. (zeznania A. P. – k. 3061, 3063 tom XII sądowy, k. 1406 tom III sądowy, k. 87 tom I). A. P. (1) nie chciał zgodzić się na wyjazd do Hiszpanii i odmówił dalszej jazdy. Wówczas w obecności R. J. (1) i P. S. (2), będących w samochodzie, J. W. (1) uderzył A. P. (1) w twarz, w wyniku czego stracił on przytomność, a gdy się ocknął, to stracił zęby i pluł krwią. Po tym uderzeniu A. P. (1) nie stawiał więcej oporu, ponieważ obawiał się, że mężczyźni zrobią mu krzywdę (zeznania A. P. – k. 3063 tom XII sądowy, k. 1407 tom III sądowy, k. 87 tom I). Podczas wspólnej podróży J. W. (1) powiedział P. S. (2) o planowanym przez niego przemyśle amfetaminy do Wielkiej Brytanii oraz o tym, że organizacją sprzedaży narkotyków w L. zajmie się mężczyzna o imieniu M., którego później P. S. (2) poznał jako M. G. (1) (zeznania P. S. – k. 3243 – 3244, 3246 – 3247, 3249 tom XIII sądowy, k. 159 tom I, k. 353 tom II, tablica poglądowa nr 9 – k. 237a – 237c tom II). Z kolei A. P. (1) dowiedział się wówczas, że R. J. (1), J. W. (1) i P. S. (2) mieli odebrać z lotniska mężczyznę o imieniu K., mieszkającego w Z., który miał przywieźć z Panamy narkotyki zapakowane w butelki z szamponami. Mężczyźni pojechali na lotnisko w M., ponieważ miał na nie przylecieć kurier z Panamy. Nie spotkali go jednak na lotnisku i nie uzyskali informacji o powodach jego nieobecności (zeznania A. P. – k. 3063 tom XII sądowy, k. 87 tom I, zeznania P. S. – k. 3248 tom XIII sądowy, k. 296 tom II). Wówczas mężczyźni postanowili wrócić do Polski, jadąc przez Francję, Belgię i Niemcy do przejścia granicznego w O.. Z powodu braku pieniędzy, podjeżdżali na stacje benzynowe, na których tankowali paliwo, nie płacąc za nie. Ponadto na trasie swojego przejazdu R. J. (1) i P. S. (2) dokonali nie mniej niż 7 włamań do samochodów, z których kradli radiodbiorniki samochodowe i chowali je w samochodzie D. (...). Oprócz tego, dopuszczali się kradzieży artykułów żywnościowych, alkoholu, odzieży, zegarków, sprzętu elektronicznego. Skradzione przedmioty mężczyźni zdołali przywieźć do Polski, ponieważ podczas kontroli granicznej w O., samochód A. P. (1) nie był sprawdzany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej (zeznania A. P. – k. 3063 tom XII sądowy, k. 87 – 88 tom I, zeznania P. S. – k. 3248 tom XIII sądowy, k. 296 – 297 tom II). Natomiast na granicy polsko - niemieckiej w dniu 7 lipca 2006 roku został zatrzymany J. W. (1), który od tego momentu przebywa

nieprzerwanie w jednostce penitencjarnej (wyjaśnienia J. W. – k. 3249 tom XIII sądowy, zeznania P. S. – k. 3249 tom XIII sądowy).

Po powrocie z Hiszpanii R. J. (1) zapytał P. S. (2), czy nie chciałby wykorzystać, przygotowywanej przez J. W. (1), drogi przemytu amfetaminy do Wielkiej Brytanii. P. S. (2) dysponował już wówczas numerem telefonu do M. G. (1). Zgodził się na propozycję R. J. (1) i zatelefonował do M. G. (1), przebywającego w L.. P. S. (2) poinformował go o zatrzymaniu J. W. (1) na granicy polsko – niemieckiej i zapytał, czy interes z przemytem amfetaminy jest aktualny. M. G. (1) stwierdził, że nie będzie z nim rozmawiał na ten temat przez telefon tym bardziej, że miał być w Polsce za około 2 – 3 tygodnie. P. S. (2) zadzwonił ponownie do M. G. (1) po jego powrocie do Polski i umówili się na spotkanie. Doszło do niego pod blokiem, w którym mieszkał P. S. (2) w P. przy ulicy (...). Wtedy mężczyźni zobaczyli się po raz pierwszy. M. G. (1) powiedział wówczas, że w L. są ludzie, którzy wezmą każdą ilość amfetaminy. Załatwieniem narkotyków mieli się zająć: P. S. (2), R. J. (1) i G. H.. Natomiast M. G. (1) miał załatwić odbiorców w L.. Mężczyźni spotkali się ponownie następnego dnia w mieszkaniu S. W. – brata J. W. (1) (zeznania M. G. – k. 3491 – 3492 tom XIV sądowy, k. 3 tom I, zeznania P. S. – k. 3246 tom XIII sądowy, k. 159 - 160 tom I). Ustalili wówczas cenę, za jaką zostanie sprzedana amfetamina. Mieli uzyskać nie mniej niż 2.000 funtów za kilogram amfetaminy. R. J. (1) zaproponował, aby pieniądze na zakup tych narkotyków wyłożyli kupujący albo M. G. (1) i A. P. (3), u którego pracował on w L.. Z uwagi na brak zgody na takie rozwiązanie, pieniądze na narkotyki wyłożyli R. J. (1) i P. S. (2), ponieważ G. H. zajął się handlem narkotykami na własną rękę. Okazało się, że mieli oni za mało pieniędzy na zakup kilograma amfetaminy, ale była możliwość nabycia jej na kredyt. Narkotyki były załatwiane od Z. N. (1) pseudonim (...), którego współnikiem był M. G. (3) pseudonim (...) (zeznania P. S. – k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 160 tom I).

P. S. (2) i R. J. (1) skontaktowali się ze Z. N. (1), w celu nabycia amfetaminy, którą chcieli przeznaczyć na przemyt do Wielkiej Brytanii. Podczas tej rozmowy był obecny M. G. (3) (zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 52 tom 3 osobowy). Z. N. (1) nawiązał wtedy kontakt ze swoim dostawcą P. B. (1), mówiąc mu, że posiada klienta na narkotyki, któremu będzie brakowało około 1.000 złotych do zakupu całej partii amfetaminy (zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 235 - 236 tom II, k. 52 – 53 tom 3 osobowy, zeznania P. B. – k. 3177 tom XIII sądowy, k. 2889 - 2890 tom XI sądowy). P. B. (1) poprosił wówczas Z. M. (1) o załatwienie dobrej amfetaminy. Z. M. (1) skontaktował się wówczas z F. S., który po jakimś czasie dostarczył mu próbkę czystej amfetaminy w paście, przekazaną następnie przez P. B. (1) i Z. M. (1) Z. N. (1) (zeznania P. B. – k. 3176 - 3177 tom XIII sądowy, k. 139 – 140 z akt sprawy VI Ds. 45/07 – koperta k. 1472, k. 2889 – 2890 tom XI sądowy, zeznania Z. M. – k. 3180 tom XIII sądowy, k. 1410 tom III sądowy).

P. B. (1) sprzedał Z. N. (1) 500 gramów amfetaminy w cenie po 5 złotych za gram (zeznania P. B. – k. 3177 tom XIII sądowy, k. 2889 – 2890 tom XI sądowy, zeznania P. S. – k. 3519 tom XV sądowy, zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 52 – 53 tom 3 osobowy). Z. M. (1) i P. B. (1) nie wykluczyli tego, że była to amfetamina pochodząca od F. S. (zeznania Z. M. – k. 3180, 3182 tom XIII sądowy, k. 365 z akt sprawy VI Ds. 45/07 – koperta k. 1471 tom IV sądowy).

Następnie doszło do spotkania w K., w którym uczestniczyli: P. S. (2), R. J. (1) i M. K. (1) oraz Z. N. (1) i M. G. (3). Z. N. (1) przyniósł narkotyki zapakowane w torebkę foliową i plastikowy pojemnik. R. J. (1) i P. S. (2) sprawdzili zawartość paczki, w której znajdowało się pół kilograma amfetaminy w proszku, o charakterystycznym zapachu oraz przekazali Z. N. (1) pieniądze w kwocie 1.500 złotych za narkotyki (zeznania P. S. – k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 3519 tom XV sądowy, k. 160 tom I). P. S. (3) brakowało 1.000 złotych do pełnej odpłatności za dostarczone narkotyki. Mężczyźni umówili się, że w ciągu tygodnia zwróci on pieniądze za pośrednictwem Z. N. (1), któremu również oddał w zastaw swój telefon komórkowy marki N. (...). Z. N. (1) miał sprzedać telefon, gdyby P. S. (2) nie zwrócił P. B. (1) pieniędzy za amfetaminę (zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 236 tom II).

Po dokonanej transakcji R. J. (1), P. S. (2) i M. K. (1) pojechali do P.. Przechowywaniem nabytej amfetaminy zajął się R. J. (1), do którego P. S. (2) miał zaufanie, przy czym odsypali z niej 100 gramów, które zostało sprzedane przez R. J. (1) w Polsce. Obaj mężczyźni rozmawiali na temat sposobu przemycenia pozostałej amfetaminy do Wielkiej Brytanii. R. J. (1) powiedział, że nie może przewieźć amfetaminy przez granicę, ponieważ jest poszukiwany przez Policję i może zostać zatrzymany. W związku z tym przewozem narkotyków miał się zająć P. S. (2). R. J. (1) skontaktował się z P. B. (1), który powiedział mu, aby narkotyki zapakować hermetycznie. R. J. (1) wpadł wówczas na pomysł, aby amfetaminę

włożyć do torebek foliowych, które okleić taśmą i zalać woskiem. Czynnością pakowania amfetaminy zajęli się P. S. (2) i R. J. (1) w mieszkaniu M. K. (1), który udostępnił im swoje mieszkanie do tego celu. Zapakowaną amfetaminę P. S. (2) zabrał ze sobą do domu (zeznania P. S. – k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 3519 tom XV sądowy, k. 160 - 161 tom I).

Organizacją przejazdu do Wielkiej Brytanii zajął się M. G. (1), który w dniu 24 lipca 2006 roku w Biurze (...) w P. zakupił bilety dla siebie, swojego kolegi i P. S. (2) na trasie Dworzec (...) Ł. F. – L. V. Coach S., na dzień 5 sierpnia 2006 roku (zeznania M. G. – k. 3490 – 3491, 3492 – 3493 tom XIV sądowy, k. 4 tom I, wydruk biletu – k. 30, wydruk listy pasażerów – k. 31 – 33 tom I, zeznania P. S. – k. 3245 tom XIII sądowy). W dniu wyjazdu do L. M. G. (1) przyjechał pod blok P. S. (2). Samochodem kierowała żona M. G. (1), która zawiozła mężczyzn na Dworzec (...) Ł. F.. W autokarze siedzieli wszyscy razem. M. G. (1) ze swoim kolegą spożywali alkohol. P. S. (2) przewoził ze sobą 400 gramów amfetaminy i nie pił z nimi alkoholu (zeznania P. S. – k. 3245, 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 160 - 161 tom I, zeznania M. G. – k. 3491, 3492 – 3493 tom XIV sądowy, k. 4 tom I). Na dworcu autobusowym w L. odebrał mężczyzn A. P. (3), który był bardzo dobrym znajomym M. G. (1). Zawiózł ich do mieszkania swojego klienta oraz odebrał od P. S. (2) przywiezioną przez niego amfetaminę, którą miał sprzedać. W tym mieszkaniu P. S. (2) oczekiwał przez kilka dni na odbiorców amfetaminy, po czym właściciel mieszkania zażądał, aby się z niego wyprowadzili. Na polecenie A. P. (3), M. G. (1) zawiózł P. S. (2) do innego mieszkania w L.. P. S. (2) zaczął się denerwować, ponieważ nie było chętnych na zakup amfetaminy. Wówczas A. P. (3) polecił P. S. (2) zrobienie 4 – gramowej próbki amfetaminy dla odbiorców z Irlandii. Następnie zawiózł go do mieszkania, w którym przebywało czterech mężczyzn w wieku 40 – 45 lat, mówiących po angielsku ze wschodni akcentem. P. S. (2) zostawił im próbkę amfetaminy i razem z A. P. (3) wrócili do mieszkania. Pozostała część narkotyków leżała w skrzynce narzędziowej. A. P. (3) nie odzywał się przez weekend (zeznania P. S. - k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 3520 tom XV sądowy, k. 160 tom I, zeznania M. G. – k. 3491, 3493 tom XIV sądowy, k. 4 tom I).

W międzyczasie do Z. N. (1) zadzwonił P. B. (1), który domagał się zwrotu brakujących pieniędzy za sprzedaną amfetaminę. Z. N. (1) powiedział mu, że nie może skontaktować się z P. S. (3), ponieważ ma on wyłączony telefon i zaproponował sprzedaż telefonu komórkowego oddanego przez niego w zastaw i zwrot w ten sposób pieniędzy. Okazało się, że nie można sprzedać tego aparatu telefonicznego, ponieważ jest zablokowany przez sieć telefoniczną. Następnie P. S. (2) zadzwonił do Z. N. (2), proponując mu przyjazd do L.. Z. N. (1) stwierdził, że nie pojedzie samodzielnie do Anglii, ponieważ nie zna języka angielskiego i zaproponował przyjazd z M. G. (3) (zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 236 tom II). W tym czasie do P. S. (2) zadzwonił z kolei R. J. (1), który zorientował się, że jest problem ze sprzedażą amfetaminy przemyconej z Polski. Poprzez przyjazd do Anglii Z. N. (1) i M. G. (4), P. S. (2) chciał wymóc na A. P. (3) sprzedaż amfetaminy. W międzyczasie do P. S. (2) zadzwonił A. P. (3) informując go, że nabywca nie chce kupić amfetaminy, ponieważ jest złej jakości (zeznania P. S. - k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 160 tom I, zeznania M. G. – k. 3491, 3493 tom XIV sądowy, k. 4 tom I).

P. S. (2) kupił bilety autobusowe dla Z. N. (1) i M. G. (3), po czym przyjechali oni do L.. Wyjechali po nich A. P. (3) i M. G. (1). Z dworca autobusowego Z. N. (1) pojechał z A. P. (3) jego samochodem, a M. G. (1) z M. G. (3) wrócili autobusem, bo nie było miejsc w samochodzie. A. P. (3) skarżył się Z. N. (1), że nie może sprzedać amfetaminy, ponieważ jest złej jakości. Przyjechali do mieszkania, w którym zastali P. S. (2). Z. N. (1) zapytał go o pieniądze w kwocie 1.000 złotych, które był on winny P. B. (1) za amfetaminę. P. S. (2) stwierdził, że nie zdołał sprzedać dotychczas tej amfetaminy, ponieważ jest złej jakości (zeznania P. S. – k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 160 tom I, zeznania M. G. – k. 3491 - 3493 tom XIV sądowy, k. 4 – 5 tom I, zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 236 tom I, zeznania M. G. – k. 3488 tom XIV sądowy). Ostatecznie po upływie około tygodnia A. P. (3) i M. G. (1) przyprowadzili kupca na amfetaminę o imieniu M., który kupił ją za kwotę nie mniejszą niż 400 funtów. Następnie P. S. (2), Z. N. (1) i M. G. (3) wrócili busem do Polski. Za bilety powrotne zapłacił A. P. (3) (zeznania P. S. – k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 3520 – 3521 tom XV sądowy, k. 160 tom I, zeznania M. G. – k. 3491 - 3493 tom XIV sądowy, k. 4 – 5 tom I, zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 236 tom I, zeznania A. P. – k. 2898 tom XI sądowy). Cała zapłata za sprzedane narkotyki była przeznaczona dla P. S. (2) i R. J. (1), przy czym P. S. (2) musiał zwrócić Z. N. (1) brakujące pieniądze w kwocie około 1.000 złotych za kupioną od niego amfetaminę, których oddał równowartość w funtach (zeznania P. S. – k. 3246 – 3247 tom XIII sądowy, k. 161 tom I, zeznania Z. N. – k. 2980 tom XII sądowy, k. 236 tom I).

Po powrocie P. S. (2) do Polski, jego stosunki z R. J. (1), Z. N. (1) i M. G. (3) pogorszyły się, ze względu na nieporozumienia związane ze sprzedażą przemyconej amfetaminy. Ponadto M. G. (3) i Z. N. (1) podczas pobytu w L. nawiązali bliższe relacje z A. P. (3), który dysponował lokalem, do którego mieli oni sprowadzać kobiety z Polski, aby trudniły się prostytutką (zeznania P. S. – k. 3247 tom XIII sądowy, k. 183 tom I).

Około sierpnia – września 2006 roku P. S. (2), R. J. (1), Z. N. (1), M. G. (3) i M. K. (1) dowiedzieli się, że mieszkaniec K. A. G. (1) pseudonim (...) odradził jednej z kobiet wyjazd do pracy w L. w charakterze prostytutki. Będąc w barze w K., dowiedzieli się, że A. G. (1) przebywał na boisku przed tym lokalem. Całą piątką mężczyźni udali się na boisko i zaatakowali A. G. (1). Został on uderzony co najmniej czterokrotnie, w tym przez P. S. (2). M. K. (1) powiedział pokrzywdzonemu, że musi zapłacić 2.000 złotych za to, że odradził nieustalonej dziewczynie wyjazd do L.. Następnie napastnicy pozostawili A. G. (1) i oddalili się z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony zapłacił R. J. (1) i M. K. (1) kwotę nie mniejszą niż 1.000 złotych (zeznania P. S. – k. 3244, 3247 tom XIII sądowy, k. 225 tom II). A. G. (1) znał M. G. (3) i Z. N. (1) ze wspólnego miejsca zamieszkania w K. (zeznania A. G. – k. 3275 tom XIII sądowy).

Na podstawie obserwacji zachowania A. G. (1) podczas przesłuchania na rozprawie oraz sposobu werbalizowania przez niego myśli, biegły psycholog nie stwierdził zaburzeń z kręgu psychopatologii, uniemożliwiających mu prawidłowe spostrzeganie, rejestrowanie i odtwarzanie spostrzeżeń. Składając zeznania, świadek stosował postawę unikową, ponieważ mówił jak najmniej o zdarzeniu, a jedyną odpowiedzią na zadawane pytania było „nie wiem” lub „nie pamiętam”. Zdarzało się, że świadek udzielał odpowiedzi na pytanie zanim usłyszał je do końca (ustna opinia biegłego psychologa A. G. (3) – k. 3276 – 3277 tom XIII sądowy).

K. M. (1) urodziła się (...). Ma wykształcenie średnie, pracuje jako sprzedawca w sklepie mięsnym z wynagrodzeniem w wysokości 1.160 złotych. Jest panną i ma dwoje małoletnich dzieci (dane osobowe oskarżonej – k. 2869 odw. tom XI sądowy).

R. J. (1) urodził się (...). Ma wykształcenie podstawowe, z zawodu jest operatorem wtryskarko – wytłaczarki. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej pracował dorywczo, zarabiając około 1.000 złotych miesięcznie. Jest kawalerem i ma jedno małoletnie dziecko. Aktualnie przebywa w Areszcie Śledczym w Ł. (dane osobowe oskarżonego – k. 2869 odw. tom XI sądowy).

J. W. (1) urodził się (...). Ma wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej pracował dorywczo jako ochroniarz z wynagrodzeniem w wysokości 800 złotych miesięcznie. Jest kawalerem i ma dwoje małoletnich dzieci (dane osobowe oskarżonego – k. 2869 odw. tom XI sądowy).

M. K. (1) urodził się (...). Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest monterem instalacji sanitarnych. Jest zarejestrowany jako bezrobotny, bez prawa do zasiłku. Utrzymuje się z prac dorywczych, zarabiając około 500 – 1.000 złotych miesięcznie. Ma małoletnie dziecko (dane osobowe oskarżonego – k. 2870 tom XI sądowy).

M. G. (3) urodził się (...). Ma wykształcenie zawodowe. Przed zatrzymaniem był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku i utrzymywał się z prac dorywczych. Jest żonaty i ma dwoje małoletnich dzieci (dane osobowe oskarżonego – k. 1339 – 1340 tom III sądowy).

K. M. (1) nie była dotychczas karana (dane o karalności – k. 3579, 3697 tom XV sądowy, k. 3895 tom XVII sądowy).

M. G. (3) jest aktualnie osobą niekaraną (dane o karalności – k. 3585, 3705 tom XV sądowy, k. 3894 tom XVII sądowy).

R. J. (1) był uprzednio wielokrotnie karany (dane o karalności – k. 3581 – 3583, 3706 - 3708 tom XV sądowy, k. 4019 – 4021 tom XVII sądowy).

M. K. (1) był uprzednio karany (dane o karalności – k. 4011 – 4012 tom XVII sądowy).

J. W. (1) był dotychczas wielokrotnie karany (dane o karalności – k. 3589 – 3592, 3700 - 3703 tom XV sądowy, k. 4014 – 4017 tom XVII sądowy).

M. G. (3) został zatrzymany przez Policję w dniu 28 sierpnia 2008 roku. Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2008 roku oskarżony został tymczasowo aresztowany przez Sąd Rejonowy w Pabianicach (protokół zatrzymania osoby – k. 3 tom 1 osobowy, postanowienie - k. 27 tom 1 osobowy).

K. M. (1) została zatrzymana przez Policję w dniu 28 sierpnia 2008 roku. Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2008 roku oskarżona została tymczasowo aresztowana przez Sąd Rejonowy w Pabianicach (protokół zatrzymania osoby – k. 3 tom 2 osobowy, postanowienie - k. 27 tom 2 osobowy).

M. K. (1) została zatrzymany przez Policję w 28 stycznia 2009 roku. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 29 stycznia 2009 roku zastosowano wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (protokół zatrzymania osoby – k. 3 tom 8 osobowy, postanowienie - k. 43 tom 8 osobowy).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 30 września 2008 roku zastosowano wobec R. J. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie - k. 12 tom 4 osobowy). W okresie od 3 czerwca 2008 roku do 12 sierpnia 2014 roku oskarżony nieprzerwanie odbywał kary pozbawienia wolności w sprawach: IIK 70/04, VIK 823/05, IIK 114/06, IIK 170/07, IIK 79/07 (zawiadomienia o wykonywaniu kary wobec tymczasowo aresztowanego – k. 16 – 19, 35 – 38 tom 4 osobowy).

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 30 września 2008 roku zastosowano wobec J. W. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania (postanowienie - k. 17 tom 5 osobowy).

W postępowaniu przygotowawczym K. M. (1) nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu. Wyjaśniła, że nie wie, na jakiej podstawie postawiono jej zarzutu. Nie знаła ludzi wymienionych w zarzutach. Kojarzyła jedynie nazwisko L., ponieważ odbywał karę pozbawienia wolności z jej chłopakiem R. P.. Nie byłaby w stanie go rozpoznać. Nigdy nie handlowała narkotykami, ani nie знаła nikogo, kto by się tym zajmował (wyjaśnienia K. M. – k. 14, 25, 34 tom 2).

W pierwszym postępowaniu sądowym K. M. (1) nie przyznała się do zarzuczonego jej czynu. Potwierdziła wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym, z których wynikało, że nie miała kontaktu z narkotykami. Nie wiedziała też, że handlem narkotykami zajmował się jej konkubent R. P., który odbywał karę pozbawienia wolności. Nie wiedziała, z kim mógł się on kontaktować. Nie знаła też oskarżonych w przedmiotowej sprawie. W okresie objętym zarzutem XXVIII, dotyczącym obrotu substancjami psychotropowymi, pracowała w wypożyczalni oraz przez część tego okresu, studiowała. Nie знаła nikogo z K., w tym żadnego radnego. Gdy jej konkubent odbywał karę pozbawienia wolności, oskarżona była u niego na widzeniu. Powiedział jej o L.. Pseudonim (...), (...) nie jej nie mówiły. Konkubent K. M. (1) został pomówiony o handel narkotykami (wyjaśnienia K. M. – k. 1360 – 1361 tom III sądowy).

W aktualnie toczącym się postępowaniu sądowym K. M. (1) nie przyznała się do zarzuczonego jej przestępstwa, odmówiła złożenia wyjaśnień i potwierdziła wyjaśnienia złożone we wcześniejszym postępowaniu karnym (wyjaśnienia K. M. – k. 2871 – 2871 odw. tom XI sądowy).

W postępowaniu przygotowawczym R. J. (1) nie przyznał się do zarzuczonych mu przestępstw i odmówił złożenia wyjaśnień (wyjaśnienia R. J. – k. 8 tom 4).

W postępowaniu sądowym R. J. (1) także nie przyznał się do zarzuczonych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień (wyjaśnienia R. J. – k. 1362 tom III sądowy, k. 2870 odw tom XI sądowy).

J. W. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzuczonych mu przestępstw i odmówił złożenia wyjaśnień (wyjaśnienia J. W. – k. 8 tom 5).

W postępowaniu sądowym, które toczyło się po raz pierwszy, J. W. (1) nie przyznał się do zarzuczonych mu czynów. Wyjaśnił, że nie wie, z jakiego powodu postawiono mu zarzut z art. 65 k.k., ponieważ nie odniósł korzyści majątkowych,

gdyż przebywał w areszcie. Stwierdził też, że nie wie, dlaczego postawiono mu zarzut przemytu, skoro w okresie tego zarzutu przebywał w areszcie. Przyznał, że był zatrzymany na granicy w dniu 20 lipca 2006 roku, ale zdarzenie opisane w zarzucie związanym z zatrzymaniem, nie miało miejsca. Od tego momentu oskarżony stale przebywa w areszcie śledczym. Znał P. S. (2), R. J. (1), M. G. (1), Z. N. (1). Wyjaśnił, że nie wiedział nic na temat ewentualnego przemytu narkotyków do Wielkiej Brytanii ani obrotu narkotykami w Polsce, w którym nie uczestniczył. Oskarżeni w tej sprawie ani świadkowie nie kontaktowali się z nim podczas pobytu J. W. (1) w areszcie śledczym. Nie było zastraszania na terenie Francji. Gdyby było, to pokrzywdzony mógł to zgłosić (wyjaśnienia J. W. – k. 1362 tom III sądowy).

W drugim postępowaniu sądowym J. W. (1) również nie przyznał się do zarzuconych mu przestępstw. Wyjaśnił, że G. pomówił go o udział w czynach, w których sam wziął udział, a nie miał postawionych zarzutów. Stwierdził, że od lipca 2006 roku przebywał w AŚ w S., a przemyt narkotyków miał miejsce w sierpniu 2006 roku. Znał P. S. (2), ale nie znał M. G. (3) ani Z. N. (1). Oskarżony wyjaśnił, że nie rozmawiał z S. na temat przemytu narkotyków do Wielkiej Brytanii. Odnośnie czynu z czerwca 2006 roku, dotyczącego udostępnienia samochodu i przemocy wobec A. P. (1), to przyjechał on do oskarżonego, aby pojechać do pracy w Hiszpanii. J. W. (1) oraz R. J. (1) i P. S. (2) pojechali razem z nim szukać pracy. Pobyt w Hiszpanii trwał 3 – 4 dni, po czym wrócili do Polski. Poruszali się samochodem A. P. (1). Chciał, aby to francuski wymiar sprawiedliwości osądził go za ten czyn, który miał popełnić na terenie Francji (wyjaśnienia J. W. – k. 2871 tom XI sądowy).

M. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzuconych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień. Stwierdził, że spośród oskarżonych znał tylko R. J. (1). Nie słyszał o wywozie amfetaminy (wyjaśnienia M. K. – k. 15, 45, 51 tom 8).

W obu postępowaniach sądowych M. K. (1) nie przyznał się do zarzuconych mu czynów i odmówił złożenia wyjaśnień (wyjaśnienia M. K. – k. 1363 tom III sądowy, k. 2871 odw. tom XI sądowy).

M. G. (3) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzuconych mu przestępstw. Wyjaśnił, że 3 lata temu był ze Z. N. (1) w Anglii, ponieważ była tam nagrana jakaś praca. Pracę miał załatwić kolega Z.. Pracowali kilka dni u jakiegoś Araba, po czym wrócili do Polski. Nie mu nie mówiło imię A.. Nie brał udziału w obrocie narkotykami. Wyjaśnił, że zna chłopaka o pseudonimie (...), który nazywa się A. G. (1). Oskarżony nigdy go nie bił, bo jest jego kumplem. Nie znał P. S. (2) ani R. J. (1) (wyjaśnienia M. G. – k. 17 tom 1).

W postępowaniu sądowym M. G. (3) także nie przyznał się do zarzuconych mu przestępstw. Wyjaśnił, że nie brał udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Nie jest prawdą, aby wracał do Polski z N., M. i S.. Stwierdził, że zna N. i dwa razy widział S., ale nic nie wie o przemycie narkotyków do Wielkiej Brytanii (wyjaśnienia M. G. – k. 2872 tom XI sądowy, k. 1360 tom III sądowy).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie analizie Sądu podlegały trzy zasadnicze kwestie: po pierwsze, istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, w której udział zarzucono: R. J. (1), J. W. (1), M. K. (1) i M. G. (3); po drugie, w razie przesądzenia istnienia struktury przestępczej o charakterze zorganizowanym, ustalenie czy oskarżeni byli faktycznymi jej uczestnikami; po trzecie, określenie czasu i miejsca poszczególnych zdarzeń przestępczych, podjętych czynności sprawczych oraz roli poszczególnych oskarżonych w tych czynach.

Odnosząc się do pierwszej kwestii, Sąd ustalił, że nie istniała zorganizowana grupa przestępcza, w skład której wchodziłoby: R. J. (1), J. W. (1), M. K. (1) i M. G. (3), ponieważ nie zostały spełnione przesłanki wymagane dla potwierdzenia powstania i dalszego funkcjonowania zorganizowanej struktury przestępczej. Wprawdzie w skład tej struktury mieli wchodzić również m. in. odrębnie skazani P. S. (2), M. M. (3), Z. N. (1), którzy przynajmniej formalnie przyznali się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, nie mniej jednak nie zmieniło to stanowiska Sądu w przedmiotowej sprawie, co do formy współdziałania przestępczego wymienionych powyżej oskarżonych. M. M. (3) przyznał się bowiem do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, kierując się wyłącznie własnym partykularnym interesem procesowym, który sprowadzał się do chęci uzyskania korzystnego dla siebie wyroku. Z kolei P. S. (2) i Z. N.

(1) skorzystali w toku procesu z instytucji określonej w art. 60 § 3 k.k., która zakłada obowiązek złożenia obszernych wyjaśnień odnośnie wszelkich okoliczności związanych z działalnością przestępczą własną i innych współdziałających osób. W tym stanie rzeczy P. S. (2) również przyznał się do istnienia zorganizowanej grupy przestępczej oraz udziału w niej, jednakże składając zeznania w charakterze świadka na rozprawie w przedmiotowej sprawie nie potrafił wytłumaczyć ani na czym polega zorganizowana grupa przestępcza, ani jaka była struktura tej, w której zarzut udziału postawiono oskarżonym. Z. N. (1) również jedynie ogólnikowo przyznał się do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, ale nie złożył w tym zakresie żadnej relacji procesowej. W związku z tym, sam fakt przyznania się przez P. S. (2), Z. N. (1) i M. M. (3) w postępowaniu toczącym się przeciwko nim, do istnienia oraz udziału w zorganizowanej grupie przestępczej nie stanowi dowodu wystarczającego do przyjęcia, że taka struktura w istocie zawiązała się i uczestniczyli w niej: R. J. (1), J. W. (1), M. K. (1) i M. G. (3). Pomijając nawet lakoniczność w tym zakresie relacji P. S. (2), Z. N. (1) i M. M. (3), należy odróżnić sposób rozumienia przez sprawców sytuacji faktycznej pojmowanej przez nich jako grupa przestępcza od oceny prawnej, która w tym wypadku jest odmienna, ponieważ nie zostały spełnione przesłanki niezbędne do przypisania przestępstwa z art. 258 § 1 k.k.

Aby przesądzić negatywnie istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, niezbędne stało się określenie w pierwszej kolejności cech charakteryzujących zorganizowaną grupę przestępczą dla odróżnienia jej od innych form przestępczego współdziałania.

Zorganizowana grupa przestępcza powinna składać się co najmniej z trzech osób połączonych wspólnym celem, jakim jest popełnienie przestępstwa. Tym różni się ona od innej grupy przestępców, że jest trwałą strukturą utworzoną, by dokonywać czynów zabronionych. Cechuje ją zorganizowanie, czyli podporządkowanie określonym regułom i normom, które narzucają istnienie pomiędzy członkami tej struktury pewnego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. Przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie bądź to wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa) – struktura pionowa, bądź to stałego grona uczestników – struktura pozioma, koordynujących działalność według ustalonych reguł, podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, akceptacja celów, wyszukiwanie miejsc przechowywania towarów, rozprowadzanie towarów, planowanie przestępstw i zabezpieczanie potrzeb grupy (zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 października 2012 r., II AKa 134/12, Lex nr 1239852; wyrok SA w Łodzi z dnia 26 października 2012 r., II AKa 72/12, Lex nr 1294818; wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2012 r., II AKa 252/11, KZS 2012/3/42; wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lipca 2009 r., II AKa 150/09, KZS 2009/9/67; postanowienie SA w Katowicach z dnia 9 września 2009 r., II AKa 592/09, Lex nr 553815; wyrok SA w Katowicach z dnia 8 grudnia 2010 r., II AKa 181/10, KZS 2011/5/79; wyrok SA w Krakowie z dnia 16 grudnia 2010 r., II AKa 223/10, KZS 2011/4/36; wyrok SA w Krakowie z dnia 8 października 2008 r., II AKa 92/08, KZS 2008/11/52; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 grudnia 2007 r., II AKa 181/07, KZS 2008/3/34; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 listopada 2004 r., II Aka 243/04, KZS 2004/12/25).

Z kolei dla przypisania sprawcy czynu z art. 258 § 1 k.k. niezbędne jest wykazanie mu świadomości istnienia grupy przestępczej, zamiaru działania w jej ramach oraz faktu zaakceptowania co najmniej przez osoby, decydujące o składzie osobowym grupy przestępczej. Istnienia grupy przestępczej nie można się bowiem jedynie domyślać (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2012 r., II AKa 72/12, Lex nr 1171012; wyrok SN z dnia 24 marca 2010 r., II KK 199/09, OSNwSK 2010/1/635; wyrok SA w Lublinie z dnia 13 listopada 2008 r., II AKa 166/08, Lex nr 477857). Natomiast z drugiej strony, dla przyjęcia udziału sprawcy w zorganizowanej grupie przestępczej nie jest konieczna jego wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich tworzących ją osób i mechanizmów funkcjonowania, ponieważ wystarcza jego gotowość do spełniania zadań służących grupie, której ma świadomość istnienia (zob. wyrok SN z dnia 24 marca 2009 r., WA 9/09, OSNwSK 2009/1/752; wyrok SA w Krakowie z dnia 26 listopada 2008 r., II AKa 168/08, KZS 2008/12/35; wyrok SA w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2007 r., II AKa 431/06, KZS 2007/11/45).

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, zdaniem Sądu, brak jest któregośkolwiek z elementów, świadczących o istnieniu zarzuconej oskarżonym zorganizowanej grupy przestępczej, poza faktem popełniania przestępstw w różnych składach osobowych. Jednakże należy wyraźnie podkreślić, że czyn popełniony we współsprawstwie może charakteryzować się równie precyzyjnym – jak popełniony w zorganizowanej strukturze przestępczej – podziałem ról pomiędzy poszczególnymi współsprawcami, skoordynowanymi działaniami, wzajemną



pomocą i uzupełnianiem się oraz wcześniejszym zaplanowaniem przestępstwa, które ułatwiają popełnienie czynu zabronionego. Oznacza to, że sposób dokonania przestępstwa nie determinuje dopuszczalności ustalenia, że zostało ono popełnione w grupie przestępczej. Przepis art. 258 § 1 k.k. odnosi bowiem termin „zorganizowana” do grupy przestępczej, a nie do przestępstwa (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 8 listopada 2013 r., II AKa 220/13, Lex nr 1437995; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22 maja 2013 r., II AKa 91/13, Lex nr 1331179). W związku z tym, fakt dopuszczenia się przez poszczególnych oskarżonych przypisanych im przestępstw w ramach współdziałania wzajemnie ze sobą, nie przesądza o zawiązaniu się między nimi zorganizowanej grupy przestępczej, ponieważ nie spełnia ona pozostałych kryteriów, decydujących o przestępczości zorganizowanej. W szczególności bowiem, brak jest wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego oraz jakiegokolwiek zależności hierarchicznej między poszczególnymi sprawcami, ponieważ każdy z nich odgrywał swoją rolę w przypisanym mu przestępstwie, która wspólnie z rolą pozostałych współsprawców, dała obraz konkretnego przestępstwa popełnionego w ramach współsprawstwa. Ponadto – w ocenie Sądu – każdy z czynów przypisanych oskarżonym, wprowadził w mniejszym lub większym stopniu przez nich zaplanowany, kreował składy osobowe de facto stosunkowo spontanicznie. Nawet w przypadku najlepiej zaplanowanego czynu, polegającego na przemyśle amfetaminy do Wielkiej Brytanii, udział poszczególnych osób był przynajmniej w pewnym stopniu przypadkowy. Należy bowiem zauważyć, że czynności przygotowawcze do wewnątrzspółnotowej dostawy narkotyków z Polski do L. czynił J. W. (1). Jego zatrzymanie przez Policję na miesiąc przed tym czynem, wykluczyło w nim jego udział, ale otworzyło możliwość dalszego działania i finalizacji przemytu innym osobom, to jest: P. S. (3), Z. N. (1), R. J. (1), przy uwzględnieniu także określonej roli M. K. (1) w Polsce oraz M. G. (1) i A. P. (3) w L..

Sąd poczynił w toku procesu ustalenia dowodowe dotyczące zorganizowanej grupy przestępczej, w zakresie której toczyło się odrębne postępowanie karne w sprawie IVK 177/09, ponieważ z aktu oskarżenia w sprawie IVK 294/11 miały wynikać powiązania pomiędzy oskarżonymi w tej sprawie oraz uczestnikami grupy przestępczej, którzy zostali częściowo prawomocnie skazani w sprawie IVK 177/09. Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 października 2012 roku zapadł w stosunku do: Z. S. pseudonim (...), S. Z., S. P., A. S., K. F., Ł. P., M. M. (4), A. W. i R. U. (k. 3825 – 3838 tom XVI sądowy). Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 marca 2015 roku w sprawie II AKa 191/13, wyrok w sprawie IVK 177/09 został uchylony wobec: M. M. (4), A. W., R. U. i A. S., którzy zostali uniewinnieni w pierwszej instancji od przestępstwa udziału w obrocie narkotykami oraz od udziału w zorganizowanej grupie przestępczej w przypadku M. M. (4) i A. S. (A. W. i R. U. nie postawiono zarzutu z art. 258 § 1 k.k.). W pozostałym zakresie wyrok w sprawie IVK 177/09 został utrzymany w mocy, czyli w stosunku do: Z. S., S. P., K. F. i Ł. P. (k. 3953 – 3954 tom XVII sądowy). Wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie II AKa 191/13 nie objął S. Z. - oskarżonego w sprawie IVK 177/09, ponieważ w tym zakresie osobowo sprawą została wyłączona odrębnego rozpoznania na etapie postępowania II - instancyjnego. Ponadto w stosunku do S. P., K. N. i M. K. (3) zapadł w dniu 19 maja 2014 roku wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie IVK 73/10, dotyczący ich udziału w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez Z. S., w zakresie której został on następnie skazany w sprawie IVK 177/09 (k. 3839 – 3845 tom XVI sądowy). Analiza osobowego materiału dowodowego zwłaszcza w postaci zeznań: Z. S. i S. P. skazanych prawomocnie w sprawie IVK 177/09 oraz K. N. skazanego w sprawie IVK 73/10, również wykluczyła związki przedmiotowe pomiędzy postawionymi im zarzutami, a przestępstwami, o które oskarżono R. J. (1), J. W. (1), M. K. (1) i M. G. (3), w ramach zorganizowanej grupy przestępczej.

Z. S. w sprawie IVK 177/09 postawiono wprawdzie zarzut udziału w wewnątrzspółnotowej dostawie 500 gramów amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii, czyli zarzut analogiczny do postawionych: P. S. (3), Z. N. (1), M. G. (3), R. J. (1) i M. K. (1), nie mniej jednak Z. S. został prawomocnie uniewinniony od tego zarzutu. Pozostałym skazanym w sprawach IVK 177/09 i IVK 73/10 nie zarzucono udziału w wewnątrzspółnotowej dostawie 500 gramów amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii. W ocenie Sądu, ten zarzut był jedynym elementem, mogącym połączyć działalność oskarżonych w przedmiotowej sprawie z uczestnikami grupy przestępczej kierowanej przez Z. S., który nie przyznał się do tego przestępstwa i jego zeznania w tym zakresie znalazły potwierdzenie w relacjach P. S. (2), Z. N. (1), M. G. (1) i P. B. (1). Wynikało z nich, że amfetamina przeznaczona na przemyśle do Wielkiej Brytanii pochodziła od Z. N. (1), który nabył ją od P. B. (1), a ten od Z. M. (1). Relacje wymienionych wyżej świadków potwierdziły pochodzenie tych narkotyków z innego źródła niż od Z. S. i Sąd dał tym relacjom wiarę, ponieważ są ze sobą zbieżne. Szczegółowe

okoliczności związane z wewnątrzspółnotową dostawą amfetaminy z Polski do L. zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia, przy analizie materiału dowodowego, dotyczącego tego przestępstwa. W tym zaś miejscu Sąd chciałby jedynie wykluczyć powiązania podmiotowo – przedmiotowe między oskarżonymi w sprawie IVK 294/11 a skazanymi w sprawie IVK 177/09 i IVK 73/10.

Sąd nie wykluczył również prawdziwości zeznań Z. S. w zakresie, w jakim zaprzeczył, aby znał oskarżonych w sprawie IVK 294/11 oraz P. S. (2), P. B. (1) i Z. M. (1), choć przyznał, że występowali oni w charakterze świadków w postępowaniu toczącym się przeciwko niemu. Jak wynikało bowiem z zeznań M. G. (1), którym Sąd dał w tym zakresie wiarę, Z. S. razem z S. P. i K. N. uczestniczyli w przestępstwie przemytu do Wielkiej Brytanii 3 kg amfetaminy, do którego doszło jesienią 2006 roku. Zeznanie M. G. (1) w tej części potwierdził także K. N., który nie kojarzył w ogóle zdarzenia, polegającego na przemyśle do L. 500 gramów amfetaminy oraz nie znał oskarżonych w przedmiotowej sprawie. Żadnemu bowiem z oskarżonych w sprawie IVK 294/11 nie postawiono zarzutu udziału w przemyśle 3 kg amfetaminy. Zdarzenie to, podobnie jak inne, o których zeznawał P. S. (2) (np. przemyt kokainy z Ameryki Południowej do Hiszpanii), nie było przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie IVK 294/11.

Nie mają pozytywnego znaczenia dla ustaleń w przedmiocie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej w sprawie IVK 294/11 zeznania pozostałych skazanych w sprawie IVK 177/09, to jest: S. P., S. Z., M. K. (3) i A. S., którzy występowali w przedmiotowej sprawie w toku postępowania sądowego w charakterze świadków. S. Z. skorzystał bowiem z prawa do odmowy złożenia zeznań w trybie art. 182 § 3 k.p.k., M. K. (3), który zajmował się działalnością polegającą na handlu ludźmi, nie posiadał wiedzy nawet na temat działalności narkotykowej Z. S., w którego grupie przestępczej działał, zgodnie z wyrokiem w sprawie IVK 73/10, tym bardziej zatem nie wiedział nic na temat oskarżonych w sprawie IVK 294/11. Z kolei zeznania S. P. i A. S., znacznie obszerniejsze, nie miały nic wspólnego z działalnością osób oskarżonych w przedmiotowej sprawie. W tym stanie rzeczy, Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia, że R. J. (1), J. W. (1), M. G. (3) i M. K. (1) działali w zorganizowanej grupie przestępczej, ponieważ okoliczności popełnionych przez nich przestępstw świadczą o typowym współsprawstwie. W związku z tym, Sąd uniewinnił tych oskarżonych od popełnienia przestępstwa wyczerpującą dyspozycję art. 258 § 1 k.k., kosztami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Podstawowym źródłem dowodowym w przedmiotowej sprawie są zeznania P. S. (2) złożone w postępowaniu przygotowawczym i potwierdzone na rozprawie. P. S. (2) w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym skorzystał z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary określonego w art. 60 § 3 k.k., co wiązało się z złożonymi przez niego obszernymi wyjaśnieniami na temat własnej działalności przestępczej i współuczestniczących w niej osób. W przedmiotowym zaś postępowaniu karnym P. S. (2) przesłuchano kilkakrotnie w charakterze świadka, wykorzystując wcześniejsze wyjaśnienia złożone przez niego w charakterze podejrzanego. Relacjom P. S. (2) Sąd dał wiarę, ponieważ są obszerne, szczegółowe, zawierają bardzo wiele detali dotyczących wszystkich zdarzeń, w których uczestniczył oraz w których wzięli udział oskarżeni występujący w sprawie IVK 294/11 i inne osoby. P. S. (2) nie miał też wątpliwości, co do rozpoznania na rozprawie: znanego mu od 2004 roku R. J. (1), J. W. (1), którego poznał przed wyjazdem do Hiszpanii latem 2006 roku, M. G. (3) pseudonim (...), którego określał mianem współnika Z. N. (1) pseudonim (...), M. K. (1), którego poznał bezpośrednio przed dokonaniem przemytu do Wielkiej Brytanii oraz K. M. (1), którą poznał za pośrednictwem A. L., pseudonim (...). Dokonał też na etapie postępowania przygotowawczego rozpoznania wizerunków: oskarżonych w przedmiotowej sprawie, ale również m. in. Z. N. (1), M. G. (1), G. S., którzy pozostawali w związku z zarzutem wewnątrzspółnotowej dostawy amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii. Próba zdyskredytowania zeznań P. S. (2), której usiłowali dokonać przede wszystkim R. J. (1) i J. W. (1), zarzucając mu kłamstwo, najczęściej poprzez wyjmowanie zdań z kontekstu całej relacji czy też poprzez wykorzystywanie rzekomych wpływów świadka w Komendzie Miejskiej Policji w P., nie odniosła założonego przez nich skutku. W związku z próbą zdyskredytowania w ten sposób zeznań P. S. (2) Sąd przesłuchiwał funkcjonariusza Policji R. S. i byłego funkcjonariusza Policji T. P. oraz była żonę P. A. B. (primo voto S.). Zeznania świadków potwierdziły relacje towarzyskie między P. S. (3) i jego żoną a R. S., ale wykluczyły możliwość wykorzystywania przez P. S. (2) tej znajomości do realizacji własnych celów, zwłaszcza mogących mieć wpływ na obciążenie oskarżonych w tej sprawie. Zeznania T. P. zaś pozostawały bez jakiegokolwiek wpływu na ustalenia faktyczne, dlatego zostały przez Sąd pominięte.

Zdaniem Sądu, nie ma bowiem wątpliwości, że P. S. (2) po wielu latach procesu, mógł nie pamiętać szczegółów każdego ze zdarzeń. Nie oznacza to jednak, że składając zeznania w charakterze świadka, relacjonował te zdarzenia niezgodnie z prawdą. Wszystkie bowiem wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym i sądowym w charakterze oskarżonego potwierdził na rozprawie jako świadek.

Ponadto zeznania P. S. (2) znalazły potwierdzenie w relacjach innych świadków występujących w przedmiotowej sprawie, i tak: w zakresie przestępstwa polegającego na wewnątrzspółnotowej dostawie amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii, były to zeznania M. G. (1), Z. N. (1), P. B. (1); w zakresie przestępstwa polegającego na uczestnictwie M. G. (3) w obrocie narkotykami, były to zeznania Z. N. (1) i P. B. (1); w zakresie przestępstwa zmuszania do określonego zachowania, materiałem potwierdzającym zeznania P. S. (2) były zeznania A. P. (1) z postępowania przygotowawczego; w zakresie zaś wymuszenia rozbójniczego na osobie A. G. (1), zeznania P. S. (2) znalazły swoje potwierdzenie w opinii psychologicznej sporządzonej podczas składania zeznań przez A. G. (1), z której wynikała postawa unikowa stosowana przez A. G. (1), zaprzeczającego, aby stał się ofiarą tego przestępstwa. W ocenie Sądu zatem, zeznania P. S. (2) nie stanowiły jedyne materiału obciążającego oskarżonych w niniejszej sprawie, na co powoływali się oskarżeni w toku procesu, podważając w ten sposób zgodność z prawdą jego relacji.

Sąd rozpocznie rozważania od zdarzenia polegającego na przemyśle amfetaminy do Wielkiej Brytanii, ponieważ jest to najpoważniejszy czyn zarzucony w niniejszym postępowaniu, stanowiący zbrodnię, w której uczestniczyli wszyscy oskarżeni w sprawie IVK 294/11 (oprócz K. M. (1)), przy czym zakres ich odpowiedzialności karnej jest zdecydowanie różnicowany, w zależności od roli sprawczej każdego z nich.

W części dotyczącej wstępnej organizacji wewnątrzspółnotowej dostawy narkotyków do Wielkiej Brytanii, które były związane z rozpoznaniem rynku zbytu amfetaminy w L. i możliwości stworzenia kanału przerzutowego narkotyków z Polski, Sąd dał wiarę zeznaniom M. G. (1) złożonym w postępowaniu przygotowawczym. Świadek opisał bowiem okoliczności, w jakich J. W. (1) jesienią 2005 roku, na podwórku ulicy (...) w P., zapytał go o rynek zbytu i ceny narkotyków w L.. Po powrocie M. G. (1) do Wielkiej Brytanii, zadzwonił do niego J. W. (1), który poprosił go o załatwienie odbiorców na amfetaminę w płynie, ponieważ twierdził, że ją przywiezie. M. G. (1) w toku śledztwa przyznał, że zrobił wstępne rozpoznanie rynku, ponieważ czarnoskóry mężczyzna o imieniu M., z którym pracował w L., zgodził się na rozprowadzenie amfetaminy. M. G. (1) poinformował o tych ustaleniach J. W. (1). W ocenie Sądu, przedmiotowe zeznania M. G. (1) zasługują na wiarę, ponieważ znajdują potwierdzenie w dalszym rozwoju wypadków związanych ze skutecznym przemytem 400 gramów amfetaminy do L., który wynika z zeznań P. S. (2) uznanymi za wiarygodne. W przekonaniu Sądu bowiem, gdyby nie pomysł J. W. (1) na możliwość nielegalnego zarobkowanie poprzez przemykanie amfetaminy z Polski do L., pozostali oskarżeni nie mieliby możliwości wykorzystania uzgodnionej przez niego drogi przetrwania narkotyków do Wielkiej Brytanii. Oskarżony przede wszystkim uzgodnił z przebywającym w L. M. G. (1) możliwość odebrania na miejscu amfetaminy i rozprowadzenia jej na lokalnym rynku. Niewątpliwie zatem J. W. (1) był pomysłodawcą wewnątrzspółnotowej dostawy amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii, której nie sfinalizował wyłącznie ze względu na swoje zatrzymanie przez Policję w lipcu 2006 roku na granicy polsko – niemieckiej. W związku z tym, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom J. W. (1), który nie przyznał się do tego czynu, powołując się na brak fizycznej sposobności realizacji przemytu ze względu na pobyt w jednostce penitencjarnej. J. W. (1) z oczywistych przyczyn nie mógł uczestniczyć w przemyśle 400 gramów amfetaminy do Wielkiej Brytanii w dniu 5 sierpnia 2006 roku, ponieważ w istocie w dniu 7 lipca 2006 roku został zatrzymany przez Policję i od tego momentu nieprzerwanie odbywa kolejne kary pozbawienia wolności. Jednakże działalność przestępcza oskarżonego nie sprowadzała się do uczestnictwa w wewnątrzspółnotowej dostawie amfetaminy, do której doszło w dniu 5 sierpnia 2006 roku, ani nawet do pomocnictwa pozostałym oskarżonym w dokonaniu tego czynu, tylko do odrębnie stypizowanego czynu zabronionego, polegającego na przygotowaniu do przestępstwa wewnątrzspółnotowej dostawy amfetaminy, której ostatecznie dopuścili się R. J. (1) i P. S. (2). Sąd podzielił przy tym pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2015 roku, że nie istnieje zamknięty katalog czynności realizujących formę stadialną przestępstwa przygotowania określonego w art. 57 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zob. wyrok w sprawie II AKa 136/15, Lex nr 1771504). Co za tym idzie, przestępstwo przypisane J. W. (1) mogło przybrać dowolną formę, pod warunkiem uznania jej za desygnat czynności przygotowawczych w rozumieniu art. 57

ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli poprzedzających wewnątrzspółnotową dostawę w rozumieniu art. 55 wyżej wymienionej ustawy. W przekonaniu Sądu, czynności sprawcze oskarżonego, polegające na co najmniej dwukrotnym nawiązaniu kontaktu z M. G. (1): najpierw podczas bezpośredniej rozmowy w P., w celu ustalenia potencjalnych możliwości zbytu amfetaminy w L., a następnie w trakcie rozmowy telefonicznej, w której potwierdzono rzeczywistą możliwość jej rozprowadzenia, stanowiły czynności przygotowawcze do przemytu amfetaminy za granicę. J. W. (1) bowiem w rozmowie telefonicznej potwierdził zamiar przyjazdu do L. z amfetaminą w płynie, natomiast M. G. (1) wskazał mu odbiorcę tych narkotyków. Dzięki temu, J. W. (1) otworzył kanał przerzutowy między Polską a L., z którego skorzystali niedługo później R. J. (1) i P. S. (2), wykorzystując znajomość J. W. (1) z M. G. (1).

W tym stanie rzeczy, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom J. W. (1), który nie przyznał się do tego przestępstwa, choć potwierdził znajomość z M. G. (1). Dla uzasadnienia swojego stanowiska powołał się na omówioną powyżej kwestię osadzenia w Areszcie Śledczym w S., która uniemożliwiała mu udział w przemyśle. Z uwagi jednak na fakt, że do przestępstwa przypisanego J. W. (1) doszło zanim sfinalizowano wewnątrzspółnotową dostawę amfetaminy, sam fakt jego zatrzymania przez Policję nie ma znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Pośrednim potwierdzeniem sprawstwa J. W. (1) było obliczenie kary pozbawienia wolności w sprawie IIK 142/01 (k. 4124 odw. tom XVIII sądowy), z którego wynikało, że od 8 listopada 2004 roku oskarżony przebywał na przerwie w karze, a w dniu 26 września 2005 roku został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do dnia 26 września 2008 roku (k. 3591 tom XV sądowy), co dawało mu możliwość podjęcia przed zatrzymaniem w lipcu 2006 roku działań, zmierzających do realizacji przestępstwa, polegającego na przemyśle amfetaminy.

W związku z powyższym, Sąd odmówił wiary zeznaniom M. G. (1) złożonym na rozprawie, w których zaprzeczył, aby J. W. (1) rozmawiał z nim w P. na temat narkotyków oraz aby do niego w tej sprawie telefonował do L.. Świadek zeznał bowiem w aktualnym postępowaniu sądowym, że rozmowa na ulicy (...) w P. dotyczyła pracy w Anglii, do jakiej chciał wyjechać J. W. (1), a do L. dzwonił do niego P. S. (2), ponieważ oskarżony był już zatrzymany. Zdaniem Sądu, te zeznania M. G. (1) nie zasługują na wiarę, ponieważ nie chciał on obciążać J. W. (1) zwłaszcza, że był on obecny podczas rozprawy, na której złożył on te zeznania. W taki też sposób należy rozumieć odpowiedź M. G. (1) na pytanie J. W. (1), w którym zaprzeczył, by wspólnie popełnili jakieś przestępstwo. Ponadto – jak słusznie stwierdził M. G. (1) w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 18 grudnia 2013 roku – od daty czynu upłynął wówczas okres 8 lat, w którym w pamięci świadka mogły się zatrzeć szczegóły poszczególnych zdarzeń tym bardziej, że nie było ono jedynym zajściem przestępczym, które opisał M. G. (1). Składając zaś zeznania w postępowaniu przygotowawczym w sierpniu 2007 roku, M. G. (1) lepiej pamiętał okoliczności tego czynu, ponieważ złożył je w zdecydowanie krótszym czasie od zdarzenia. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka złożone w toku śledztwa i na ich podstawie ustalił okoliczności faktyczne w zakresie przestępstwa popełnionego przez J. W. (1).

Okoliczności wewnątrzspółnotowej dostawy, do której doszło w dniu 5 sierpnia 2006 roku, Sąd ustalił w oparciu o bardzo obszerne zeznania P. S. (2), wsparte zeznaniami M. G. (1), Z. N. (1) i P. B. (1) oraz dokumentacyjnym materiałem dowodowym w postaci listy pasażerów (...), potwierdzającej wyjazd w dniu 5 sierpnia 2006 roku M. G. (1) i P. S. (2) z L. do L. (k. 31 tom I). Na podstawie tych relacji Sąd ustalił okoliczności: w jakich P. S. (2) i R. J. (1) uzyskali informację na temat przygotowywanego przez J. W. (1) przemytu narkotyków do Wielkiej Brytanii; okoliczności nawiązania kontaktu z M. G. (1), w celu zorganizowania rynku zbytu w L.; okoliczności wejścia w posiadanie 500 gramów amfetaminy przeznaczonej na przemyt; okoliczności wywiezienia 400 gramów amfetaminy do Wielkiej Brytanii oraz jej sprzedaży w L..

Sąd dał wiarę zeznaniom P. S. (2), że plany J. W. (1) odnośnie przewiezienia do L. amfetaminy poznał w trakcie podróży do Hiszpanii, do której doszło na około miesiąc przed zrealizowaną ostatecznie wewnątrzspółnotową dostawą narkotyków do L.. Dowiedział się też o mężczyźnie, który miał mu pomóc w L. w zorganizowaniu dystrybucji amfetaminy na rynku lokalnym. Po zatrzymaniu zaś J. W. (1) przez Policję, otrzymał numer telefonu do M. G. (1), który miał zająć się znalezieniem odbiorcy amfetaminy na terenie Wielkiej Brytanii. P. S. (2) nie pamiętał dokładnie, czy otrzymał numer telefonu do M. G. (1) od R. J. (1), z którym podróżował do Hiszpanii latem 2006 roku, czy też od G. H.. A zatem, nie ukrywał on okoliczności, odnośnie których miał wątpliwości. Natomiast – zdaniem Sądu – nie mają one znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonych w tym zakresie oraz nie dyskredytują

prawdziwości zeznań P. S. (2). Sąd zaś nie podzielił wyjaśnień J. W. (1), dotyczących zaboru przez P. S. (2) telefonu komórkowego, należącego do oskarżonego, w trakcie jego zatrzymania na granicy polsko – niemieckiej. Według J. W. (1), w protokole zatrzymania nie uwzględniono jego aparatu telefonicznego, co miało oznaczać, że P. S. (2) go zabrał i z niego korzystał. Na ten telefon miał też rzekomo zadzwonić M. G. (1). Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności związanych z nawiązaniem kontaktu telefonicznego między P. S. (3) i M. G. (1), to Sąd uznał za wiarygodne ich zeznania złożone w toku śledztwa. Wynikało z tych relacji w sposób jednoznaczny, że to P. S. (2) zadzwonił do M. G. (1), otrzymując do niego numer od R. J. (1) lub G. H.. Z ich zeznań w ogóle nie wynikało, aby P. S. (2) dysponował aparatem telefonicznym J. W. (1), na który zadzwonił M. G. (1). Jak słusznie bowiem stwierdził P. S. (2) na rozprawie, gdyby ktoś dzwoniąc, usłyszał w aparacie inną osobę, to by z nią nie rozmawiał o narkotykach. Okoliczność zaś, że obaj świadkowie na rozprawie, wypytywani przez J. W. (1) stwierdzili, że nie pamiętali dokładnie, który z nich jako pierwszy zadzwonił, nie budzi wątpliwości Sądu, ponieważ – jak to zostało wskazane w wcześniejszej części uzasadnienia – od przedmiotowego zdarzenia do momentu rozpraw, na których składali oni zeznania, upłynął okres 7 – 8 lat. Niewątpliwie jest, że taki upływ czasu zaciera w ludzkiej pamięci szczegóły zdarzeń, do czego doszło w tej sytuacji procesowej. Co do zasady, obaj świadkowie w zakresie okoliczności nawiązania kontaktu ze sobą, potwierdzili zeznania z postępowania przygotowawczego, iż P. S. (2) zadzwonił do M. G. (1), informując go m. in. o tym, że J. W. (1) został zatrzymany przez Policję, a on jest zainteresowany zaplanowanym przez oskarżonego przemytem amfetaminy do L.. Dodatkowo na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 8 kwietnia 2015 roku wydane przez Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie IIKp 98/15, w którym utrzymano w mocy postanowienie Prokuratury Rejonowej w Pabianicach z dnia 31 stycznia 2015 roku o odmowie wszczęcia dochodzenia, z zawiadomienia J. W. (1), w sprawie kradzieży telefonu komórkowego marki S. w nieustalonej miejscowości pod S. w dniu 7 lipca 2006 roku na szkodę pokrzywdzonego, z powodu braku znamion czynu zabronionego (postanowienie - k. 4076 – 4076 odw. tom XVII sądowy).

Udział w przestępstwie R. J. (1) potwierdził również P. S. (2), niezależnie od tego, czy to oskarżony przekazał mu numer telefonu do M. G. (1). Z zeznań P. S. (2) złożonych już na etapie postępowania przygotowawczego wynikało, że po około tygodniu od powrotu z Hiszpanii, R. J. (1) zapytał go czy pamięta rozmowę z J. W. (1) na temat przemytu i czy nie chciałby wykorzystać tej drogi przerzutowej do zarobienia pieniędzy. P. S. (2) zgodził się na tę propozycję, skontaktował się z M. G. (1), najpierw telefonicznie, gdy przebywał on w L., a po jego powrocie do Polski – podczas spotkania w P.. Fakt zarówno rozmowy telefonicznej, jak i tego spotkania potwierdził M. G. (1), którego zeznaniem Sąd dał wiarę. In genere przebieg spotkania w P., P. S. (2) i M. G. (1) zrelacjonowali w podobny sposób zeznając, że w spotkaniu uczestniczyli: P. S. (2), R. J. (1), G. H. i M. G. (1). Doszło wówczas do rozmowy na temat przerzucenia amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii i możliwości rozprowadzenia jej w L.. W tym zakresie zeznania P. S. (2) były bardziej szczegółowe, ponieważ konkretyzowały ustalenia, dotyczące zaplanowanej ilości amfetaminy, ceny i sposobu płatności oraz osoby A. P. (3), który miał się zająć rozprowadzeniem narkotyków w L.. Rolę A. P. (3), jako osoby mającej zorganizować zbyt amfetaminy w L., potwierdził M. G. (1), który u niego pracował. W tej części zatem, zeznania P. S. (2) i M. G. (1) są ze sobą zbieżne, dlatego zasługują na wiarę. Natomiast Sąd odmówił wiary zeznaniom A. P. (3), który zaprzeczył, by uczestniczył w dystrybuowaniu amfetaminy przemyconej do L.. Twierdził, że był wprawdzie namawiany przez M. G. (1) do udzielenia pomocy P. S. (3) w znalezieniu kupca na amfetaminę, ale odmówił. Zdaniem Sądu, w świetle konsekwentnych w tej części zeznań M. G. (1) i P. S. (2), relacja A. P. (3) nie zasługiwała na wiarę zwłaszcza, że na rozprawie skorzystał on z przysługującego mu na podstawie art. 182 § 3 k.p.k. prawa do odmowy złożenia zeznań, dając tym samym Sądowi jedynie możliwość ujawnienia jego wcześniejszych wyjaśnień złożonych w charakterze podejrzanego. Oczywistym jest zaś, że oskarżony nie musi składać wyjaśnień siebie obciążających.

Z zeznań P. S. (2) wynikały również okoliczności nabycia amfetaminy przeznaczonej na przemyt do Wielkiej Brytanii. Te zeznania są wiarygodne, ponieważ zostały potwierdzone zeznaniami Z. N. (1) i P. B. (1). Z relacji tych trzech świadków wynikało bowiem, że P. S. (2) zamówił u Z. N. (1) amfetaminę, którą ten kupił od P. B. (1), a następnie sprzedał P. S. (3). Na tym tle pojawiło się kilka kwestii, wymagających rozstrzygnięcia: po pierwsze, czy prawdziwe były twierdzenia P. S. (2) z postępowania przygotowawczego, iż dostawcy amfetaminy poszukiwali oni na bazie kontaktów R. J. (1); po drugie, z jakiego źródła pochodziła amfetamina; po trzecie, kto był obecny podczas sprzedaży amfetaminy przez Z. N. (1); po czwarte, czy wszyscy uczestnicy tej transakcji mieli świadomość przeznaczenia amfetaminy na przemyt do Wielkiej Brytanii.

Zdaniem Sądu, nie były prawdziwe zeznania P. S. (2) z postępowania przygotowawczego, że to R. J. (1) załatwił amfetaminę od Z. N. (1) pseudonim (...), którego współnikiem był M. G. (3) pseudonim (...). Uwzględniając bowiem zeznania Z. N. (1) oraz częściowo P. B. (1), jak również inne zeznania P. S. (2), w ocenie Sądu należy stwierdzić, że kontakt ze Z. N. (1) nawiązał P. S. (2), w celu zakupu od niego amfetaminy. Jednakże R. J. (1) wiedział o poszukiwaniu przez niego źródła narkotykowego oraz uczestniczył w zakupie 500 gramów amfetaminy, z której odsypał 100 gramów i przeznaczył je do obrotu wewnętrznego w kraju. Te okoliczności potwierdzone zostały zeznaniami Z. N. (1), który stwierdził, że poznał P. S. (2) wiosną 2006 roku i latem 2006 roku uzgadniał z nim transakcję sprzedaży amfetaminy. Zaprzeczył zaś na rozprawie, aby znał R. J. (1). Z drugiej jednak strony, zeznania Z. N. (1) nie wykluczyły skutecznie udziału R. J. (1) w tej transakcji. P. S. (2) bowiem kilkakrotnie podkreślał uczestnictwo R. J. (1) we wspólnym nabyciu amfetaminy, co z kolei potwierdził P. B. (1) zeznając, że latem 2006 roku podczas transakcji narkotykowej sprzedaży 500 gramów amfetaminy Z. N. (1), poznał P. S. (2), z którym był R. J. (1). W przekonaniu Sądu, nie ma wątpliwości, co do prawdziwości tych zeznań, ponieważ P. B. (1) rozpoznał wizerunki P. S. (2) i R. J. (1) oraz potwierdził na rozprawie swoje zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, również w zakresie udziału R. J. (1) w tej transakcji.

Kolejnymi dwiema osobami, uczestniczącymi w przedmiotowej transakcji byli: M. G. (3) pseudonim (...), którym był razem ze Z. N. (1) oraz M. K. (1), który przyjechał z P. S. (2) i R. J. (1) na miejsce transakcji. W ocenie Sądu, brak jest w sprawie dowodów potwierdzających świadomość M. G. (3) i M. K. (1), że amfetamina, będąca przedmiotem tej transakcji, zostanie przeznaczona na przemyt do Wielkiej Brytanii. W odniesieniu do M. G. (3), materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazywał na to, że był on współnikiem Z. N. (1) i uczestniczył w co najmniej czterech transakcjach narkotykowych z jego udziałem, w tym również tej, która poprzedziła przemyt amfetaminy do Wielkiej Brytanii. Takim mianem określali go P. S. (2) i P. B. (1), a Z. N. (1) twierdził, że M. G. (3) był jego kolegą. W ocenie Sądu, skoro Z. N. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że w chwili transakcji nie wiedział, że sprzedawana przez niego amfetamina zostanie przeznaczona na przemyt do Wielkiej Brytanii, to tym bardziej takiej wiedzy nie mógł posiadać M. G. (3). W przypadku tego oskarżonego nie występują dowody, mogące wskazywać na czynności sprawcze innego rodzaju, niż udział w obrocie na terenie Polski.

Rola M. K. (1) w tej transakcji była tym bardziej nieokreślona, ponieważ oprócz samego faktu uczestnictwa w niej, brak jest materiału dowodowego wskazującego na jego świadomość, że amfetamina nabyta przez P. S. (2) i R. J. (1), będzie przeznaczona na przemyt do Wielkiej Brytanii. Sąd ustalił zatem zakres odpowiedzialności karnej M. K. (1), uwzględniając podjęte przez niego czynności sprawcze, związane z nabyciem amfetaminy przez R. J. (1) i P. S. (2). W przekonaniu Sądu, na podstawie zeznań P. S. (2) możliwe było przypisanie M. K. (1) przestępstwa pomocnictwa do udziału w obrocie amfetaminą przez R. J. (1) i P. S. (2). Sąd wywiódł ten wniosek z dwóch okoliczności, wynikających z zeznań P. S. (2). Po pierwsze, M. K. (1) udostępnił im swoje mieszkanie, aby mogli zapakować hermetycznie amfetaminę. Po drugie, nie uczestniczył w podziale zysków pochodzących ze sprzedaży narkotyków. Po dokonanej transakcji P. S. (2), R. J. (1) i M. K. (1) udali się do P., przy czym – jak wynikało z zeznań P. S. (2) – na temat sposobu przemycenia amfetaminy do L. i jej zapakowania, rozmawiał on tylko z R. J. (1). Mężczyźni bowiem ustalili, że amfetaminę zapakowaną w torbę foliową, oklejoną taśmą i oblaną woskiem, przewiezie P. S. (2), ponieważ R. J. (1) był poszukiwany przez Policję. M. K. (1) zaś udostępnił im tylko swoje mieszkanie, aby podzielili amfetaminę na cztery paczki i hermetycznie ją zapakowali. A zatem, M. K. (1) wiedział, że P. S. (2) i R. J. (1) nabyli amfetaminę w znacznej ilości, czyli uczestniczyli w jej obrocie. Udostępniając im mieszkanie do zapakowania narkotyków, pomógł im w ten sposób w dokonaniu przestępstwa udziału w obrocie. Zdaniem Sądu, M. K. (1) nie może odpowiadać za pomocnictwo do przemytu amfetaminy do Wielkiej Brytanii, ponieważ brak jest wystarczających dowodów, aby ustalić, że wiedział on o przeznaczeniu amfetaminy do przemytu. Poza tym nie uzyskał gratyfikacji finansowej za swój udział w tym przestępstwie, ponieważ pieniędzmi ze sprzedaży narkotyków podzielili się P. S. (2) i R. J. (1).

Wskazane powyżej okoliczności pozwoliły ustalić udział R. J. (1) w wewnątrzspółnotowej dostawie 400 gramów amfetaminy do L., mimo że fizycznie nie przewoził narkotyków przez granicę. Zdaniem Sądu, nie miało to jednak znaczenia dla przypisania mu tego przestępstwa, ponieważ zakres jego udziału wynikał z ustalonej z P. S. (2) roli każdego z nich w tym czynie. To P. S. (2) przyjął na siebie ciężar przewiezienia amfetaminy z Ł. do L.. Wobec

powyższego, Sąd przypisał R. J. (1) przestępstwo udziału w wewnątrzspółnotowej dostawie amfetaminy z Polski do Wielkiej Brytanii. W tym stanie rzeczy, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który nie przyznał się do popełnienia tego czynu. Pytania zadawane na rozprawie P. S. (3) przez R. J. (1), miały służyć wykazaniu, że mężczyźni nie popełnili wspólnie przestępstwa. Zadawane były jednak tendencyjnie, ponieważ nie pamiętając daty poszczególnych czynów, P. S. (2) nie był w stanie udzielić miarodajnej odpowiedzi. Równocześnie jednak świadek nie miał wątpliwości, co do uczestnictwa R. J. (1) w omawianym przestępstwie udziału w przemyśle. Rzekomy konflikt między mężczyznami nie miał żadnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego, ponieważ był na tyle nieistotny, że świadek nie pamiętał jego okoliczności.

Kwestie związane z rozprawieniem przemyconej amfetaminy, Sąd ustalił w oparciu o zeznania P. S. (2) i M. G. (1). Wynikało z nich in genere, że A. P. (3) miał znaleźć kupca na te narkotyki, co jednak okazało się problemem ze względu na ich niską jakość. Z tych też względów P. S. (2) kupił bilety dla Z. N. (1) i M. G. (3), aby przyjechali do L. i wpłynęli na sprzedaż przez A. P. (3) przekazanej mu amfetaminy. W istocie obaj mężczyźni przyjechali do L., przy czym twierdzili, że ich wyjazd za granicę miał charakter wyłącznie zarobkowy. Niezależnie od twierdzeń Z. N. (1) i M. G. (3), którym odmówiono wiary, jako niezgodnym z zeznaniami P. S. (2) i M. G. (1), to zdaniem Sądu, trudności ze zbytem narkotyków, dla samego bytu przestępstwa wewnątrzspółnotowej dostawy nie miały istotnego znaczenia. W świetle bowiem ustaleń dokonanych powyżej, nie ma żadnych wątpliwości odnośnie tego, że 400 gramów amfetaminy zostało przemyconych do Wielkiej Brytanii w dniu 5 sierpnia 2006 roku i ostatecznie zostało sprzedanych nieustalonemu w toku procesu mężczyźnie o imieniu M., za kwotę nie mniejszą niż 400 funtów, która stanowiła kwotę znacznie niższą od przewidywanego zysku, co z kolei wynikało z korespondujących ze sobą zeznań P. S. (2), M. G. (1) i A. P. (3), uznanych dzięki temu za wiarygodne.

Sąd rozważał, czy przyjazd M. G. (3) do L. w związku ze sprzedażą amfetaminy, miał wpływ na jego odpowiedzialność za przestępstwo z art. 55 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Uznał jednak, że sam fakt przyjazdu do Wielkiej Brytanii po dokonanej wewnątrzspółnotowej dostawie, nie jest wystarczający do przyjęcia, że w momencie sprzedaży amfetaminy przez Z. N. (1), w której uczestniczył również M. G. (3), wiedział on o zaplanowanym jej przemyśle. M. G. (3) bowiem nie przyznał się do tego przestępstwa i stwierdził, że obaj ze Z. N. (1) pojechali do Anglii tylko w celach zarobkowych. W związku z tym, Sąd uznał, że oskarżony uczestniczył wyłącznie w obrocie krajowym narkotykami.

Okoliczność w postaci tego, czy amfetamina przeznaczona na przemyt pochodziła od Z. M. (1), który był dostawcą P. B. (1), czy też pochodziła z innego źródła, nie miała znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonych. P. B. (1) nie wykluczył, że w istocie była to amfetamina dostarczona przez Z. M. (1), który jednak temu zaprzeczał w postępowaniu przygotowawczym twierdząc, że nie dostarczył P. B. (1) gotowej partii amfetaminy z przeznaczeniem na przemyt do Wielkiej Brytanii. Na rozprawie zeznał zaś, że wprawdzie załatwiał narkotyki P. B. (1) od F. S., ale nie miał żadnego związku z przemytem amfetaminy do L.. Nie wiedział też, co dalej P. B. (1) robił z narkotykami. W ocenie Sądu, skoro jednak Z. M. (1) w 2006 roku przekazał P. B. (1) nie mniej niż 45.000 gramów amfetaminy, a przekazywane jednorazowo ilości wynosiły nawet po 2 kg, to oczywiście jest, że były to ilości handlowe przeznaczone do hurtowej działalności narkotykowej, którą potwierdził P. B. (1). W tym zakresie zeznania P. B. (1) i Z. M. (1) były ze sobą zgodne i Sąd je podzielił. Uznano też za wiarygodne zeznania P. B. (1), który nie wykluczył pochodzenia od Z. M. (1) amfetaminy sprzedanej Z. N. (1). Z kolei na rozprawie Z. M. (1) zeznał, że wydawało mu się, iż narkotyki przeznaczone na przemyt, P. B. (1) załatwił z innego źródła. Natomiast nie był w stanie wykluczyć, że przekazał on Z. N. (1) 500 gramów amfetaminy z narkotyków pochodzących od F. S.. Zdaniem Sądu, źródło pochodzenia tych narkotyków nie miało istotnego znaczenia dla sprawstwa oskarżonych, którym przypisano udział w wewnątrzspółnotowej dostawie, ponieważ bez wątpliwości pozostaje fakt, że Z. N. (1) dostarczył R. J. (1) i P. S. (3) amfetaminę w ilości 500 gramów, którą nabył od P. B. (1). W tej części zeznania P. S. (2), P. B. (1) i Z. N. (1) wzajemnie ze sobą korespondują, dlatego uznano je za podstawę wiarygodnych ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd dał też wiarę zeznaniom P. S. (2), że z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży amfetaminy, zapłacił on Z. N. (1) kwotę 1.000 złotych, która była brakującą częścią ceny wynoszącej 2.500 złotych, za jaką amfetaminę sprzedał P. B. (1). Zeznania P. S. (2) znalazły potwierdzenie w zeznaniach Z. N. (1), który przyznał okoliczność w postaci tego, że P. S. (2) zwrócił mu dług, przekazany następnie P. B. (1).

Na podstawie zeznań P. S. (2) Sąd ustalił również zakres odpowiedzialności karnej M. G. (3). Częściowo jego zeznania korespondują z zeznaniami Z. N. (1), który nazywał M. G. (3) swoim kolegą. P. S. (2) zaś widywał ich razem podczas transakcji narkotykowych i określał go mianem współnika Z. N. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom P. S. (2), że M. G. (3) był nie tylko kolegą Z. N. (1), ale współuczestnikiem jego transakcji narkotykowych, przy których z reguły był obecnym. P. S. (2) opisał okoliczności trzech spotkań, do których doszło w barze w K.. Do pierwszego spotkania doszło na około dwa miesiące przed przemytem amfetaminy do L., czyli – zdaniem Sądu – miało ono miejsce w czerwcu 2006 roku. W tym spotkaniu uczestniczyli: P. S. (2) oraz Z. N. (1) i M. G. (3), przy czym ci dwaj ostatni oczekiwali na kontakt telefoniczny z P. B. (1). Gdy P. B. (1) zatelefonował do Z. N. (1), wszyscy trzej wyszli na polną drogę przed barem. Po przyjeździe P. B. (1), na miejscu wręczył on foliowy pakunek zawierający co najmniej 500 gramów amfetaminy. Przekazanie amfetaminy zostało od razu rozliczone, ponieważ Z. N. (1) wręczył P. B. (1) pieniądze w kwocie co najmniej 2.500 złotych. P. S. (2) nie miał wątpliwości, co do tego, że w tych transakcjach uczestniczył też M. G. (3) podobnie, jak w dwóch kolejnych, do których doszło w tych samych okolicznościach. P. S. (2) twierdził też, że Z. N. (1) nabywał od P. B. (1), który był jego stałym dostawcą, nie mniej niż po 500 gramów jednorazowo. Oznaczało to, że M. G. (3), uczestnicząc w trzech transakcjach, brał udział w obrocie amfetaminą w ilości co najmniej 1.500 gramów w cenie po 5 złotych/gram. Czwartą transakcją, w której wziął udział M. G. (3), dotyczącą również amfetaminy w ilości 500 gramów, była obszernie omówiona powyżej – transakcja poprzedzająca wewnątrzspółnotową dostawę 400 gramów amfetaminy z Ł. do L.. Z uwagi na to, że brak było wystarczających dowodów na ustalenie świadomości M. G. (3) odnośnie przeznaczenia tych narkotyków na przemyt, Sąd przyjął, że uczestniczył on w tym przypadku również w krajowym obrocie amfetaminą.

M. G. (3) był nazywany współnikiem Z. N. (1) nie tylko przez P. S. (2), ale również przez P. B. (1), który dostarczając mu na bieżąco i systematycznie narkotyki, musiał znać relacje Z. N. (1) z M. G. (3). Słusznie zatem stwierdził P. B. (1) na rozprawie, że należy wykluczyć sytuację, w której M. G. (3) był obecny podczas wymienionych transakcji narkotykowych „i nie wiedział, o co chodzi” (k. 1494 tom IV sądowy). W ocenie Sądu bowiem, dopuszczenie M. G. (3) do udziału w transakcjach, których przedmiotem były znaczne ilości amfetaminy i w których ujawniał się systematyczny dostawca w osobie P. B. (1) oznaczało, że Z. N. (1) i M. G. (3) mieli do siebie duże zaufanie. Jest to ten element wzajemnej między nimi relacji, który świadczył o jej zawodowym, a nie tylko towarzyskim charakterze. Przypisana M. G. (3) łączna ilość amfetaminy, w obrocie którą uczestniczył, czyli co najmniej 2.000 gramów, świadczyła o jej przeznaczeniu do handlu hurtowego. Na uwagę zasługują bowiem pewne trwałe elementy, decydujące o współpracy handlowej, tzn.: stały dostawca w osobie P. B. (1), stałe miejsce transakcji – na polnej drodze w okolicach baru w K., dostarczanie jednorazowo znacznych ilości amfetaminy, to jest co najmniej 500 gramów, zorganizowanie czterech dużych transakcji w przeciągu dwóch miesięcy, które świadczyły o posiadaniu rynku zbytu w postaci stałych i systematycznych odbiorców.

W tym stanie rzeczy, Sąd przypisał M. G. (3) popełnienie przestępstwa uczestnictwa w obrocie znaczną ilością amfetaminy na rynku krajowym, odmawiając wiary jego wyjaśnieniom, w których zaprzeczył, by miał jakiś związek z handlem narkotykami. W ocenie Sądu, jego wyjaśnienia stoją w sprzeczności z zeznaniami zwłaszcza P. S. (2) oraz P. B. (1), które uznano za wiarogodne, ze względu na swoją spójność, szczegółowość i konsekwencję. Zdaniem Sądu, świadkowie Ci nie mieli powodów, aby podawać niesłusznie obciążające go relacje. Skorzystanie zaś z uprawnienia określonego w art. 60 § 3 k.k. jest przywilejem sprawców, decydujących się na współpracę z organami ścigania i samo w sobie absolutnie nie może dyskredytować ich relacji.

Na podstawie zeznań P. S. (2) Sąd ustalił okoliczności, uczestników oraz czynności sprawcze podjęte wobec A. G. (1) podczas zdarzenia, do którego doszło w bliżej nieokreślonym czasie od sierpnia do września 2006 roku w K.. Z tych zeznań wynikało, że do zdarzenia doszło na boisku przed barem w K., w którym często przebywali Z. N. (1), M. G. (3), P. S. (2) i inni. W dniu zdarzenia oprócz wymienionych mężczyzn, w barze przebywali także R. J. (1) i M. K. (1). Powód tego zajścia był związany z przestępstwem sutenerstwa, o które toczyło się odrębne postępowanie karne w sprawie IVK 177/09. A. G. (1) pseudonim (...), który był ofiarą napaści wymienionych wyżej sprawców, miał nakłonić nieustaloną kobietę do odstąpienia od wyjazdu do L., gdzie miała podjąć pracę jako prostytutka. Czynności sprawcze zastosowane wobec A. G. (1) polegały na co najmniej czterokrotnym uderzeniu pokrzywdzonego. P. S. (2) przyznał, że na pewno



on mu zdał cios/-y i nie wykluczył, że pozostali sprawcy także go uderzali. W każdym razie A. G. (1) został uderzony więcej niż jeden raz. Świadek pamiętał również, że M. K. (1) zażądał wtedy od pokrzywdzonego zapłacenia pieniędzy w kwocie 2.000 złotych za to, że odradził on nieustalonej z personaliów kobiecie wyjazd do L.. Nadto świadek zeznał w postępowaniu przygotowawczym: „wiem na 100% że on K. i R. dał 1.000 zł ale nie wiem czy dał całość ale podejrzewam że tak” (k. 225 tom II). W ocenie Sądu, zeznania P. S. (2) w całości zasługują na wiarę w tym zakresie, ponieważ używał on określeń wzmacniających jego stanowisko, typu „wiem na 100%”. Z drugiej jednak strony nie chciał obciążyć ponad miarę uczestników tego zdarzenia. Stąd stwierdził, że wprowadził M. K. (1) miał wówczas kastet, ale nie pamiętał, czy go użył. Sąd zatem wyeliminował potencjalną możliwość posłużenia się przez któregokolwiek z uczestników zajścia kastetem.

Zeznania A. G. (1), który zaprzeczył, by doszło do zdarzenia opisywanego przez P. S. (2), nie zasługują na wiarę. Stoją bowiem w sprzeczności z relacją P. S. (2), a na ocenie ich wiarygodności zaciążyła również postawa unikowa, jaką – w opinii biegłego psychologa A. G. (3) – zajął pokrzywdzony w toku procesu. A. G. (1) przyznał bowiem, że był znany pod pseudonimem (...) i spośród sprawców znał M. G. (3) i Z. N. (1), ponieważ mieszkali w tej samej dzielnicy Z.. Zaprzeczył zaś, aby obawiał się oskarżonych i Z. N. (1), którzy nigdy nie żądali od niego pieniędzy, a on sam nigdy miał żadnych powiązań z kobietami, które miałyby być zmuszane do prostytucji. Uwzględniając treść zeznań P. S. (2), Sąd odmówił wiary zeznaniom A. G. (1), ponieważ wyraźnie unikał on udzielania informacji na temat przedmiotowego zdarzenia, udzielając na pytania odpowiedzi typu „nie wiem, nie pamiętam”, a także zdarzało mu się udzielić odpowiedzi na pytanie, zanim do końca je usłyszał. Przedmiotowa ocena zeznań A. G. (1) wynikała również z ustnej opinii psychologicznej, która w ten sposób uzasadniała tezę o zajmowaniu przez pokrzywdzonego postawy unikowej wobec przedmiotowego zdarzenia. Biegły psycholog argumentował, że taka postawa pokrzywdzonego była prawdopodobnie spowodowana zamieszkiwaniem z napastnikami w tej samej dzielnicy, a co za tym idzie możliwością występowania zależności między nimi, choćby towarzyskich. Równocześnie biegły psycholog nie stwierdził u A. G. (1) zaburzeń z kręgu psychopatologii, które uniemożliwiałyby mu prawidłowe spostrzeganie, rejestrowanie i odtwarzanie spostrzeżeń. Pokrzywdzony powoływał się na swoje rzekome zaburzenia depresyjne, na jakie cierpi od 2010 roku. Przyznał jednak, że wizyta u psychiatry w dniu 11 kwietnia 2013 roku była jedyną, jaką odbył w okresie od 2002 roku do 2013 roku. Po tej zaś wizycie lekarz nie zalecił mu kontaktu po 2 tygodniach, tylko wyznaczył kolejną wizytę za miesiąc. Nie jest to typowe postępowanie medyczne w przypadku stwierdzonej u pacjenta depresji. Wobec tego biegły psycholog A. G. (3), nie stwierdzając u pokrzywdzonego zaburzeń w zakresie procesów poznawczych, sformułowała tę opinię na podstawie obserwacji jego zachowania, sposobu werbalizowania myśli, czyli konstruowania wypowiedzi oraz przy uwzględnieniu podawanych przez niego objawów chorobowych. Sąd w całości podzielił ustną opinię biegłego psychologa A. G. (3), ponieważ oparta na wymienionych przesłankach i fachowej wiedzy specjalistycznej, nie dawała żadnych podstaw do podważenia jej rzetelności.

W tym stanie rzeczy, zeznania A. G. (1) nie podważyły wiarygodności zeznań P. S. (2) odnośnie samego faktu zdarzenia, polegającego na wymuszeniu rozbójniczym, sposobu działania napastników oraz udziału w nim oskarżonych R. J. (1) i M. K. (1) oraz pozostałych uczestników.

Kolejnym zdarzeniem podlegającym analizie jest zmuszenie A. P. (1) do określonego zachowania, to jest do kontynuowania podróży do Hiszpanii i udostępnienia R. J. (1), J. W. (1) i P. S. (3) swojego samochodu, w celu realizacji uzgodnionego przez sprawców planu działania, polegającego na przejęciu w Hiszpanii kuriera narkotykowego, wracającego z Ameryki P.. W tym zakresie Sąd ponownie oparł ustalenia faktyczne na zeznaniach P. S. (2), który opisał wszelkie okoliczności związane z tą podróżą, poczynając od powodu wyjazdu i wskazania jego uczestników, poprzez przebieg tej podróży za granicą, do jej zakończenia, z uwzględnieniem zatrzymania J. W. (1) na granicy niemiecko – polskiej dnia 7 lipca 2006 roku. Tym zeznaniom Sąd dał wiarę, ponieważ są konsekwentne w toku całego procesu oraz znajdowały potwierdzenie w zeznaniach A. P. (1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Z zeznań P. S. (2) i A. P. (1) wynikało, że pokrzywdzony udostępnił swój samochód marki D. (...) i wspólnie z nim oraz R. J. (1) i J. W. (1) udał się do Hiszpanii. Sąd jednak przyjął, że w chwili wyjazdu A. P. (1) nie był wtajemniczony przez oskarżonych i P. S. (2) odnośnie rzeczywistego celu wyjazdu, którym było przejęcie kuriera z kokainą, wracającego z Ameryki P.. A. P. (1) zeznał bowiem, że P. S. (2) chciał go zatrudnić jako kierowcę w firmie, którą zamierzał otworzyć. W związku z

tym uzgodnił z nim wyjazd do Niemiec po samochód dostawczy, na którym miał pracować A. P. (1). Sąd dał wiarę tym zeznaniom pokrzywdzonego, ponieważ de facto A. P. (1) miał wystąpić tylko w roli kierowcy, który udostępnił im swój samochód i zawiezie do Hiszpanii, dlatego nie mógł być poinformowany o prawdziwym celu podróży, na wypadek, gdyby nie chciał się na niego zgodzić. Sąd dał wiarę dalszym zeznaniom A. P. (1) z postępowania przygotowawczego, iż w trakcie podróży dowiedział się jednak o faktycznym kierunku podróży i celu w postaci przejęcia w Hiszpanii kuriera z narkotykami, które wiozł dla innych odbiorców, dlatego odmówił dalszej jazdy. Wówczas doszło do zdarzenia, polegającego na użyciu wobec niego przemocy przez J. W. (1), aby w ten sposób skłonić go do kontynuowania podróży i tym samym udostępnienia samochodu. W tym zakresie Sąd również dał wiarę zeznaniom A. P. (1) złożonym w śledztwie, w którym opisał, że J. W. (1) uderzył go w zęby, w wyniku czego utracił świadomość, a gdy się ocknął, to pluł krwią i stracił zęby. O wiarygodności tych zeznań świadczy ich umiarkowany obciążający charakter w tym sensie, że pokrzywdzony wskazał wyłącznie na J. W. (1) jako napastnika, natomiast nie widział, by stosowali wobec niego przemoc pozostali uczestnicy podróży. Te zeznania A. P. (1) znajdują przynajmniej częściowe potwierdzenie w zeznaniach P. S. (2) złożonych na rozprawie. P. S. (2) zeznał bowiem, że doszło do jakiegoś incydentu między A. P. (1) a J. W. (1), ale nie pamiętał, czy pokrzywdzony został uderzony. Nie mniej jednak w tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom A. P. (1) złożonym w toku śledztwa, ponieważ nie miał on żadnych powodów, aby niesłusznie obciążać J. W. (1), którego poznał bezpośrednio przed podróżą. Pokrzywdzony przyznał również, że po tym zajściu nie stawiał już dalszego oporu w obawie, że mężczyźni wyrządzą mu krzywdę.

Pomimo tego, że A. P. (1) doznał przemocy fizycznej wyłącznie od J. W. (1), to Sąd uznał, że R. J. (1) i P. S. (2) również byli uczestnikami tego zajścia. Przemawiało za tym kilka argumentów. Po pierwsze, pokrzywdzony nie wiedział od początku o celu podróży. Wyjawienie mu w jej trakcie, w okolicach granicy francusko – niemieckiej, rzeczywistego powodu tego wyjazdu, skutkowało tym, że nie chciał on kontynuować dalszej jazdy. A. P. (1) poznał ten powód w wyniku rozmowy z pozostałymi uczestnikami wyjazdu, którzy mieli zamiar przejąć kuriera z kokainą. Każdemu z nich zatem zależało na kontynuowaniu podróży. Po drugie, w trakcie użytej przez J. W. (1) przemocy, R. J. (1) i P. S. (2) byli obecni w samochodzie i nie zareagowali na siłę fizyczną zastosowaną wobec A. P. (1). Po trzecie, w wyniku działania J. W. (1), został osiągnięty cel wszystkich sprawców, ponieważ kontynuowali oni podróż do Hiszpanii. Po czwarte, w wyniku użytej przemocy, opór A. P. (1) został złamany, ponieważ – jak sam stwierdził w śledztwie – obawiał się on wszystkich współuczestników tego wyjazdu. W tym sensie jest to zrozumiałe, ponieważ mieli oni zdecydowaną przewagę liczebną nad pokrzywdzonym, jak również wiekową, ponieważ A. P. (1) liczył wówczas 55 lat, a oskarżeni i P. S. (2) byli od niego zdecydowanie młodsi. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że nie tylko J. W. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 191 § 1 k.k., ale także R. J. (1) i P. S. (2) tym bardziej, że ten typ rodzajowy przestępstwa nie polega jedynie na zmuszaniu do określonego zachowania poprzez zastosowaną przemoc, ale też groźbę bezprawną, czyli stworzenie w umyśle pokrzywdzonego każdego rodzaju zagrożenia, służącego przełamaniu jego oporu.

Sąd dał wiarę także zeznaniom P. S. (2) i A. P. (1) w zakresie tego, że mężczyznom nie udało się przejąć kuriera z narkotykami, ponieważ nie spotkali go na lotnisku, pomimo wcześniejszych uzgodnień. Ta okoliczność dla bytu przestępstwa popełnionego na szkodę A. P. (1) nie miała już znaczenia, podobnie jak dalsze zdarzenia, do jakich doszło w drodze powrotnej do Polski, czyli m. in. przestępstwa przeciwko mieniu, których dopuszczali się sprawcy oraz zatrzymanie J. W. (1) na granicy polsko – niemieckiej, będące obiektywną przeszkodą do jego uczestnictwa w zaplanowanym przemyśle amfetaminy do Wielkiej Brytanii.

Składając zeznania na rozprawie w dniu 14 października 2009 roku, A. P. (1) zaprzeczył, aby był nakłaniany do kontynuowania podróży do Hiszpanii, aby został uderzony w trakcie tej podróży i aby jej celem było przejęcie kuriera narkotykowego. Nie mniej jednak potwierdził odczytane mu zeznania z postępowania przygotowawczego, ponieważ były wcześniejsze w stosunku do przedmiotowego zdarzenia. Na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2012 roku również z jednej strony zaprzeczył, aby użyto wobec niego przemocy i aby doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku uderzenia, ale z drugiej strony potwierdził zeznania złożone w toku śledztwa, które Sąd uznał za wiarygodne. Podczas aktualnego postępowania sądowego pokrzywdzony powoływał się głównie na niepamięć, wynikającą z przebytego rzekomo udaru niedokrwiennego, którego nie był jednak w stanie zlokalizować w czasie oraz z ciągłego picia alkoholu w trakcie

podróży do Hiszpanii. Zdaniem Sądu, pokrzywdzony starał się raczej podjąć nieudolne próby poprawienia sytuacji procesowej oskarżonych R. J. (1) i J. W. (1), w obecności których składał zeznania.

Sąd podzielił w tym zakresie opinię biegłego psychologa D. L., który stwierdził istnienie dużych wątpliwości, aby A. P. (1) przeszedł udar niedokrwienny lub krwotoczny. Składając zeznania na rozprawie, świadek nie wykazywał bowiem żadnych klinicznych objawów udaru. Z kolei, gdyby przeszedł udar przed przesłuchaniem na Policji, nie byłoby możliwe niedostrzeżenie przez osobę przesłuchującą zaburzeń, będących skutkiem udaru. Z protokołu przesłuchania A. P. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie wynikały zaś żadne zastrzeżenia, co do jego stanu zdrowia podczas tej czynności procesowej. Nadto – zdaniem biegłego psychologa – eksponowane przez A. P. (1) stałe picie alkoholu, wskazuje na zespół zależności alkoholowej, który w istocie pozwala na normalne funkcjonowanie osoby uzależnionej od alkoholu, znacznie gorzej funkcjonującej w razie odstawienia alkoholu na dłuższy czas a potem powrotu do jego spożywania. Sąd w pełni podzielił ustną opinię biegłego psychologa D. L., ponieważ wydał ją w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe oraz obserwację zachowania pokrzywdzonego w trakcie jego przesłuchania, w tym sposobu werbalizowania swoich myśli (zwłaszcza skandowanie mowy), sugerujących postawę obronną. Biegły psycholog nie zaobserwował u A. P. (1) zaburzeń psychopatologicznych, które mogłyby w sposób niezależny od niego wpłynąć na jego zdolności do odtwarzania zdarzeń przeszłych. Biegły wskazał wpływ czasu, jako okoliczność mogącą mieć wpływ na zdolność przypominania sobie pewnych szczegółów zdarzeń, ale podkreślił, że jest to efekt fizjologiczny, a nie patologiczny. W tym stanie rzeczy, Sąd ustalił w oparciu o przedmiotową opinię psychologiczną, że jeśli A. P. (1) zeznawał nieprawdę, to zdawał sobie z tego sprawę. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd nie dał wiary jego zeznaniom z rozprawy w takim zakresie, w jakim pozostawały one w sprzeczności z zeznaniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym.

W ocenie Sądu, stanowisko zaprezentowane przez R. J. (1) i J. W. (1), w których nie przyznali się do tego przestępstwa, stanowiło wyłącznie przyjętą przez nich linię obrony, nie znajdującą uzasadnienia w omówionym powyżej materiale dowodowym. Wiarygodne są jedynie wyjaśnienia J. W. (1) w zakresie jego zatrzymania w dniu 7 lipca 2006 roku, ponieważ w istocie od tego momentu odbywa on nieprzerwanie kary pozbawienia wolności. Okoliczności zaś związane z tym zatrzymaniem zostały omówione we wcześniejszej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę zeznaniom P. S. (2), obciążającym K. M. (1), ponieważ podał szczegóły nawiązania z nią kontaktu, w celu nabycia narkotyków, w tym czas i miejsce przestępstwa, ilość i rodzaj kupionych od niej narkotyków oraz sposób uzyskania do niej kontaktu. P. S. (2) rozpoznał również w postępowaniu przygotowawczym wizerunek oskarżonej. K. M. (1) wprawdzie zaprzeczyła zeznaniom P. S. (2), ale Sąd odmówił wiary jej wyjaśnieniom. Z zeznań P. S. (2) wynikało bowiem, że kontakt do K. M. (1) otrzymał od A. L. pseudonim (...), który przebywał wtedy w Zakładzie Karnym w S., w tym samym, w którym odbywał karę pozbawienia wolności również konkubent oskarżonej R. P.. Zgodnie z sugestią A. L., P. S. (2) zadzwonił do K. M. (1) i zamówił u niej 200 gramów amfetaminy. Odbierając od niej narkotyki, zapłacił 1.000 złotych. Następnie jeszcze dwukrotnie odebrał od K. M. (1) środki psychoaktywne, to jest: 100 gramów amfetaminy i 50 gramów marihuany. Wszystkie narkotyki P. S. (2) przekazywał mężczyźnie o imieniu P., który przetrzącał je do jednostki penitencjarnej w S.. Sąd określił czasokres tego przestępstwa na przełom sierpnia i września 2005 roku, poprzez odniesienie się do terminu osadzenia A. L. w zakładzie karnym po przerwie w karze pozbawienia wolności. Zeznał bowiem, że do nawiązania kontaktu z K. M. (1) doszło po upływie około trzech tygodni od ponownego osadzenia A. L.. Jak wynikało zaś z wydruku z bazy (...), A. L. zaczął odbywać karę pozbawienia wolności, po powrocie z przerwy w karze, w dniu 17 sierpnia 2005 roku. W związku z tym, Sąd uznał, że K. M. (1) dopuściła się przestępstwa uczestnictwa w obrocie narkotykami w postaci 300 gramów amfetaminy i 50 gramów marihuany na przełomie sierpnia i września 2005 roku. Wprawdzie P. S. (2) złożył też zeznania na temat innych odbiorców narkotykowych K. M. (1), podając np. bliżej niesprecyzowanego radnego z K., którego personaliów Sąd nie zdołał ustalić, jednakże Sąd uznał, iż te informacje są zbyt ogólnikowe, aby obciążyć nimi oskarżoną.

Wobec powyższego, Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom K. M. (1), która nie przyznała się do zarzuczonego jej przestępstwa, zaprzeczając temu, by miała jakiś związek z narkotykami. Nie mniej jednak zeznania P. S. (2), zwłaszcza uszczegóławiające je elementy takie, jak np. miejsce pracy oskarżonej w wypożyczalni kaset video w Ł., co potwierdziła K. M. (1), czy odbywanie kary pozbawienia wolności przez jej konkubenta i A. L. w tym samym czasie w Zakładzie

Karnym w S., pozwalały uznać jego zeznania za wiarygodne, a jej wyjaśnienia za niezgodne z prawdą. W ocenie Sądu, ilość narkotyków dostarczona przez K. M. (1) P. S. (3) świadczyła o ich przeznaczeniu handlowym. Wobec tego, Sąd przypisał jej przestępstwo udziału w obrocie znaczną ilością narkotyków.

Zeznania następujących świadków: S. P., G. S., G. H. nie mają związku z żadnym z zarzutów postawionych oskarżonym w przedmiotowej sprawie.

Sąd uznał za pełnowartościowy materiał dowodowy dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, takie jak: protokoły zatrzymania osób i rzeczy, protokoły przeszukania, protokoły okazania, protokoły eksperymentów procesowych oraz inne pisma i notatki, a także ustną opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań fizykochemicznych M. H., ponieważ brak w nich jakichkolwiek sprzeczności mogących podważyć rzetelność sformułowanych w nich wniosków.

Biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny, Sąd przypisał oskarżonym:

R. J. (1)

- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 124),
- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k.,
- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 191 § 1 k.k.

J. W. (1)

- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., Nr 124) w związku z art. 64 § 1 k.k.,
- czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.

M. G. (3)

- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.
- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k.

M. K. (1)

- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.
- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k.

K. M. (1)

- czyn wyczerpujący dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.

Oskarżeni wyczerpali bowiem swoim zachowaniem wszystkie znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przypisanych im czynów.

Z ustaleń faktycznych wynikało, że R. J. (1), M. K. (1) i M. G. (3) popełnili wspólnie i w porozumieniu oraz z uprzednio skazanymi: P. S. (3) i Z. N. (1) przestępstwo skierowane przeciwko zdrowiu i mieniu na szkodę A. G. (1), które wyczerpywało dyspozycję art. 282 k.k. Ich działanie polegało na współsprawstwie, które zakłada dokonanie przestępstwa według określonego planu i z określonym podziałem ról między sprawców, choćby ustalonym w trakcie popełniania tego czynu. Norma art. 282 k.k. chroni przed wymuszeniem rozbójniczym szeroko pojmowaną własność i posiadanie, przysługujące określonej podmiotowi oraz co najmniej zdrowie człowieka. Jedną z form popełnienia tego przestępstwa jest doprowadzenie innej osoby do rozporządzenia mieniem przy zastosowaniu przemocy. Taką formę przestępczego zachowania zastosowali oskarżeni R. J. (1), M. K. (1) i M. G. (3) oraz skazani w odrębnych postępowaniach P. S. (2) i Z. N. (1). Sprawcy skierowali przemoc fizyczną w stosunku do A. G. (1), który został kilkakrotnie uderzony, aby w ten sposób przełamać jego opór i doprowadzić do rozporządzenia pieniędzmi, jakich żądali współsprawcy. Doprowadzenie do rozporządzenia mieniem oznacza zmuszenie pokrzywdzonego do podjęcia przez niego niekorzystnych działań finansowych w przyszłości. W wyniku zastosowanej siły fizycznej, A. G. (1) rozporządził na rzecz sprawców pieniędzmi w kwocie 1.000 złotych. W przypadku współsprawstwa nie ma przy tym znaczenia różny udział współdziałających ze sobą osób, jeśli przystępują do popełnienia przestępstwa po uprzednim uzgodnieniu wspólnego działania tak, jak w przypadku oskarżonych w przedmiotowej sprawie. Oskarżeni działali przy tym z zamiarem kierunkowym, ponieważ ich zachowanie było ukierunkowane na osiągnięcie celu w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej, którą uzyskali kosztem A. G. (1).

Przestępstwo stypizowane w art. 282 k.k. należy odróżnić od przestępstwa zmuszania z art. 191 § 1 k.k., które z kolei przypisano R. J. (1) i J. W. (1) oraz skazanemu w odrębnym postępowaniu P. S. (3). W przypadku tego typu rodzajowego przestępstwa zachowanie karalne polega na zastosowaniu przemocy wobec osoby, czyli węższej niż w art. 282 k.k. lub groźby bezprawnej, której rozumienie jest z kolei szersze niż na gruncie art. 282 k.k. Ponadto w przypadku przestępstwa zmuszania nie jest wymagane podjęcie przez sprawcę określonego działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, które jest istotą przestępstwa wymuszenia rozbójniczego. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego postępowania, to należy zauważyć, że R. J. (1), J. W. (1) oraz P. S. (2) zmusili A. P. (1) do zachowania, polegającego na udostępnieniu samochodu, w celu kontynuowania podróży do Hiszpanii w związku z ich działalnością przestępczą. Ten czyn został przez nich popełniony także wspólnie i w porozumieniu, czyli w ramach określonego podziału ról i akceptacji wspólnego celu, jakim było przejęcie kuriera narkotykowego w Hiszpanii. Pomimo tego, że przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonego użył tylko J. W. (1), to pozostali uczestnicy tego zdarzenia w pełni akceptowali ten sposób działania oskarżonego. Współsprawcy poruszali się bowiem jednym samochodem, który należał do pokrzywdzonego, posiadali wspólny cel w postaci udania się do Hiszpanii, aby przejąć kuriera narkotykowego i w żaden sposób nie zaprotestowali przeciwko agresywnemu zachowaniu J. W. (1), będąc w tym samym czasie i miejscu. W związku z tym, Sąd przypisał to przestępstwo nie tylko J. W. (1), ale także R. J. (1), aczkolwiek ich udział w tym czynie był mniejszy, podobnie jak zakres ich odpowiedzialności karnej za to przestępstwo. P. S. (2) został skazany za przedmiotowe przestępstwo w odrębnym procesie.

Sąd przypisał M. G. (3) i K. M. (1) przestępstwa, wyczerpujące dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k., a M. K. (1) przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k. Sąd przyjął, że oskarżeni M. G. (3) i K. M. (1) uczestniczyli w obrocie substancjami psychoaktywnymi, wbrew przepisom wyżej wymienionej ustawy, natomiast M. K. (1) dopuścił się przestępstwa pomocnictwa do uczestnictwa w obrocie przez oskarżonego R. J. (1) i skazanych Z. N. (1) oraz P. S. (2).

Pojęcia zawarte w dyspozycji art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii o treści: „wprowadzanie do obrotu” i „uczestniczenie w obrocie” należy odróżnić od pojęcia „udzielania narkotyków innej osobie” wymienionego w art. 58 ust. 1 tej ustawy, a także pojęcia „udzielania narkotyków innej osobie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” zawartego w art. 59 ust. 1 ustawy. Wszystkie te pojęcia obejmują wprawdzie tożsame zachowania, sprowadzające się do przekazywania innym osobom narkotyków, ale kryterium rozróżniającym jest osoba odbiorcy. Uczestniczenie w obrocie, czy wprowadzanie do obrotu w rozumieniu art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polega bowiem na hurtowym uzyskiwaniu narkotyków i hurtowym przekazywaniu ich kolejnym osobom.

Natomiast, jeżeli odbiorcą narkotyków jest ich konsument, czyli osoba nabywająca je dla spożycia przez siebie, zachowanie sprawcy jest formą udzielenia narkotyków w rozumieniu art. 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lipca 2009 r., II AKA 123/09, KZS 2011/1/116). Zachowanie M. G. (3) i K. M. (1) polegało na dokonywaniu zakupu narkotyków w ilościach handlowych, jak i dalszej ich sprzedaży (hurtowej). W takiej jednak sytuacji Sąd przyjął – w ramach odpowiedzialności karnej oskarżonych za czyn z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii – że ich zachowanie sprowadzało się do uczestniczenia w obrocie substancjami psychoaktywnymi w postaci amfetaminy i marihuany. Nabycie bowiem substancji psychotropowych czy środków odurzających, a następnie zbycie tej samej partii narkotyków innym osobom, nie prowadzi do odpowiedzialności za dwa przestępstwa. Sprawca odpowiada jedynie za uczestniczenie w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi, co stanowi konsekwencję brzmienia normy art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, który przewiduje dwie alternatywne formy sprawcze zachowania, polegające na wprowadzaniu do obrotu i uczestniczeniu w obrocie narkotykami. Oznacza to, że w odniesieniu do tej samej partii narkotyków, sprawca nie może jednocześnie wprowadzać ich do obrotu (co oznacza wszelkie aktywne formy udostępniania ich osobom trzecim) i uczestniczyć w ich obrocie (zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 23 grudnia 2008 r., II AKA 380/08, Biul. SAKa 2009/1/11-12; wyrok SA w Krakowie z dnia 31 października 2006 r., II AKA 177/06, KZS 2006/12/31).

Poszczególne zachowania M. G. (3) podjęte w okresie od czerwca 2006 roku do początku sierpnia 2006 roku oraz zachowania K. M. (1) podjęte na przełomie sierpnia i września 2005 roku, stanowił czyn ciągły. Pomimo stosunkowo krótkiego okresu tej działalności przestępczej wymienionych oskarżonych i brak ustaleń co do ich odbiorców, Sąd przyjął, że ich zachowanie sprowadzało się do udziału w obrocie narkotykowym. Świadczyła o tym przede wszystkim ilość środków psychoaktywnych, będących przedmiotem ich obrotu, którą uznano za znaczną, wskazująca na działalność handlową. W przypadku M. G. (3) było to bowiem nie mniej niż 2.000 gramów amfetaminy, a w przypadku K. M. (1) – nie mniej niż 300 gramów amfetaminy i nie mniej niż 50 gramów marihuany. Przy analizie istnienia kryterium „znacznej ilości” w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, należy uwzględnić nie tylko samą ilość narkotyku, ale także jego rodzaj. Dominującym bowiem sposobem określenia, czy w konkretnym przypadku ilość narkotyków, będących przedmiotem obrotu, stanowiła „znaczna ilość”, jest posłużenie się kryterium mieszanym (ilościowo – jakościowym), którego sformułowanie zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze, zostało podyktowane rozróżnieniem narkotyków twardych i miękkich, wiążącym się ze stopniem ich szkodliwości dla życia i zdrowia człowieka. Wielkość porcji, tzw. działki narkotyku, dla jednej osoby uzależnionej zależy bowiem od rodzaju środka odurzającego lub substancji psychotropowej. Stąd też kryterium „znaczności” w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy jest też podyktowane stosunkiem ilości określonych środków dla potrzeb jednego człowieka uzależnionego od tych środków. Ten sam lub zbliżony stan odurzenia można bowiem osiągnąć relatywnie mniejszą dawką tzw. amfetaminy uznawaną za twarde narkotyki, w porównaniu np. z marihuaną czy tabletkami z zawartością (...) zaliczanymi do tzw. miękkich narkotyków, choć wszystkie rodzaje narkotyków prowadzą prędzej czy później do uzależnienia oraz do wyniszczenia fizycznego i psychicznego. W tym stanie rzeczy oraz posługując się jednak kryterium ilościowo – jakościowym, ilość narkotyków, którymi obracali K. M. (1) i M. G. (3), Sąd uznał za znaczną w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ponieważ jedna działka dilerska amfetaminy wynosi 0,5 grama, a jedna z kolei porcja środka odurzającego w postaci marihuany wynosi od 0,5 do 1 grama. Przyjmując zatem wskazaną wielkość jednej porcji amfetaminy, K. M. (1) wprowadziła do obrotu: nie mniej niż 150 i nie więcej niż 300 działek amfetaminy (300 gramów x porcja 0,5 – 1 grama), a M. G. (3) uczestniczył w obrocie ilością wynoszącą nie mniej niż 1.000 działek amfetaminy i nie więcej niż 2.000 działek (2.000 x 0,5 – 1 grama). Przyjmując zaś wskazaną wielkość jednej porcji marihuany, K. M. (1) uczestniczyła w obrocie ilością nie mniejszą niż 25 i nie większą niż 50 działek marihuany (50 gramów x porcja 0,5 – 1 grama). Sąd przyjął zatem, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób (zob. wyrok SN z dnia 28 marca 2008 r., III KK 30/08, Biul. PK 2008/10/13; postanowienie SN z dnia 23 września 2009 r., I KZP 10/09, OSNKW 2009/10/84; postanowienie SN z dnia 1 lutego 2007 r., III KK 257/06, OSNwSK 2007/1/339), oceniając przy tym pojęcie „znaczna ilość” przez pryzmat ilości porcji narkotyku, jakie mogą być przygotowane do bezpośredniego użycia (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 22 stycznia 2008 r., II AKA 300/07, Lex nr 399941).

Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu zarzuconego M. G. (3) w punkcie XXIII, co miało również wpływ na opis i kwalifikację prawną czynu zarzuconego mu w punkcie XXIV. Oskarżony bowiem nie uczestniczył w wewnątrzspółnotowej dostawie 400 gramów amfetaminy, którą przypisano R. J. (1), za który to czyn został również odrębnie skazany P. S. (2) i Z. N. (1). Oceniając zachowanie M. G. (3) przez pryzmat podjętych przez niego czynności sprawczych, które sprowadzały się do pośredniczenia wraz ze Z. N. (1) w zakupie amfetaminy przez R. J. (1) i P. S. (2) od P. B. (1), Sąd ustalił odpowiedzialność karną oskarżonego wyłącznie w kontekście jego aktywności przestępczej na terenie Polski oraz zamiaru sprzedaży 500 gramów narkotyków R. J. (1) i P. S. (3). Brak bowiem dowodów, które potwierdzałyby świadomość M. G. (3) odnośnie intencji nabycia przez nich amfetaminy, spośród której 400 gramów stało się przedmiotem wewnątrzspółnotowej dostawy z Polski do Wielkiej Brytanii. Nie ma przy tym znaczenia dla odpowiedzialności karnej M. G. (3), przypisanie Z. N. (1) w odrębnym postępowaniu karnym za to samo zachowanie przestępcze, czynu wyczerpującego dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ponieważ – zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. – sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu.

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego M. G. (3) w punkcie XXIII, skutkowałą zmianą opisu czynu zarzuconego mu w punkcie XXIV oraz zakresu odpowiedzialności karnej za to przestępstwo. Uwzględniając bowiem czasokres obu zachowań przestępczych, to jest zarzuconego mu w punkcie XXIII – w dniu 5 sierpnia 2006 roku oraz zarzuconego w punkcie XXIV – w okresie od czerwca do grudnia 2006 roku oraz jednorodzałość podjętych czynności sprawczych, sprowadzających się do uczestnictwa w obrocie substancją psychotropową w postaci amfetaminy, Sąd uznał, że M. G. (3) dopuścił się jednego przestępstwa, wyczerpującego dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k., którego przedmiotem była łączna ilość co najmniej 2.000 gramów amfetaminy.

Sąd uzupełnił też opis i kwalifikację prawną przestępstwa przypisanego K. M. (1) w punkcie XXVIII o sposób działania w czynie ciągłym. Zmienił też czasokres popełnionego przez nią przestępstwa, nie wychodząc poza granice czasowe przestępstwa zarzuconego oskarżonej w akcie oskarżenia. Zdaniem Sądu, pomimo przypisania K. M. (1) przedmiotowego czynu jako popełnionego na przełomie sierpnia i września 2005 roku, w miejsce czasokresu wskazanego w zarzucie aktu oskarżenia, to jest od sierpnia 2005 roku do grudnia 2006 roku, nie doszło do zmiany tożsamości czynu zarzuconego. W dalszym ciągu bowiem Sąd rozstrzygał to samo zdarzenie faktyczne w sensie historycznym, określone poprzez czynności sprawcze oskarżonej, które nie uległy modyfikacji w czynie przypisanym. Zachowanie K. M. (1) sprowadziło się bowiem do uczestnictwa w obrocie narkotykami w postaci amfetaminy i marihuany. W przedmiotowym zakresie czyn przypisany oskarżonej nie uległ zmianie w stosunku do czynu zarzuconego, poza niedużą korektą ilości amfetaminy, w obrocie którą uczestniczyła K. M. (1). Ramy czasowe czynu przypisanego mieszczą się w granicach czasowych oskarżenia, nie wychodzą też poza czasokres tego przestępstwa przypisany oskarżonej w wyroku w sprawie IVK 35/09. Najistotniejszą – w przekonaniu Sądu – modyfikacją przedmiotowego czynu jest uzupełnienie jego opisu oraz kwalifikacji prawnej o sposób popełnienia tego przestępstwa. Sąd ustalił bowiem, że K. M. (1) w ramach uczestnictwa w obrocie narkotykami, dopuściła się więcej, niż jednego zachowania przestępczego, które wyczerpały dyspozycję art. 12 k.k. Do poszczególnych transakcji, polegających na sprzedaży narkotyków, doszło bowiem w krótkich odstępach czasu, a z okoliczności przedmiotowej sprawy wynikało, że oskarżona działała w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Sąd rozważał przy tym, czy zmodyfikowanie czynu przypisanego K. M. (1) o działanie w ramach art. 12 k.k. nie stanowi wyjścia poza granice aktu oskarżenia a także, czy nie byłoby to działanie na niekorzyść oskarżonej, przy uwzględnieniu zakresu zaskarżenia wyroku w sprawie IVK 35/09 wyłącznie na jej korzyść. Sąd doszedł jednak do przekonania, że na zagadnienie ciągłości czynu przypisanego K. M. (1) należy spojrzeć przez pryzmat rzeczywistej woli oskarżyciela publicznego, który zarzucił jej czyn na przestrzeni 1 roku i 4 miesięcy oraz charakteru przestępstwa, polegającego na uczestnictwie w obrocie narkotykowym, zakładającym w takiej sytuacji faktyczną powtarzalność działań sprawczych. W związku z tym Sąd uznał, że nie jest wyjściem poza granice aktu oskarżenia przypisanie K. M. (1) przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w warunkach art. 12 k.k., skoro przemawiały za tym: niejednokrotność zachowania przestępczego, krótki odstęp czasu między tymi zachowaniami i z góry powzięty zamiar. W przekonaniu Sądu, pomimo uzupełnienia opisu i kwalifikacji prawnej tego przestępstwa o normę art. 12 k.k., nie jest to działanie

procesowe na niekorzyść oskarżonej. Przyjęcie bowiem ciągłości czynu stwarza przeszkodę do objęcia ewentualnych innych tożsamy zachowań przestępczych K. M. (1), popełnionych na przełomie sierpnia i września 2005 roku, a ujawnionych później, odrębnym aktem oskarżenia, ponieważ zachowania objęte czynem ciągłym stanowią jedno przestępstwo w rozumieniu art. 12 k.k.

M. K. (1) Sąd przypisał przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zmieniając również zakres jego odpowiedzialności karnej w stosunku do czynu zarzuconego mu w punkcie XXXIX. W sprawie nie udało się bowiem zgromadzić materiału dowodowego, z którego można by wywnioskować, że oskarżony miał świadomość celu nabycia przez P. S. (2) i R. J. (1) 400 gramów amfetaminy w postaci wywozu za granicę. Wiedza i świadomość oskarżonego ograniczyła się do tego, że R. J. (1) i P. S. (2) dysponowali znaczną ilością amfetaminy, do zapakowania której udostępnił im swoje mieszkanie. Z samego faktu posiadania przez nich dużej ilości narkotyków oraz wyrażonej potrzeby odpowiedniego ich zapakowania, wynikała świadomość M. K. (1), że są one przeznaczone do dalszej sprzedaży. Natomiast nie sposób na tej podstawie wnioskować, przy braku innych namacalnych dowodów, że oskarżony wiedział, iż celem działania R. J. (1) i P. S. (2) była tzw. wewnątrzspółnotowa dostawa z Polski do Wielkiej Brytanii. Wobec tego, Sąd przypisał M. K. (1) udział w przestępstwie, wyczerpującym dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, polegający jedynie na pomocnictwie pozostałym sprawcom w dokonaniu tego czynu. W przekonaniu Sądu, rola M. K. (1) sprowadziła się wyłącznie do udostępnienia R. J. (1) i P. S. (3) swojego mieszkania, w celu hermetycznego zapakowania amfetaminy. Wychodząc z poziomu istotności roli M. K. (1), udział oskarżonego był mniejszy niż pozostałych sprawców, zważywszy również na to, że nie ma bezpośrednich dowodów potwierdzających fakt otrzymania przez niego zapłaty za uczestnictwo w tym przestępstwie. Wobec tego, Sąd przypisał M. K. (1) przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k.

R. J. (1) Sąd przypisał przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przez ustawę opublikowaną w Dz. U. Z 2012 r., poz. 124, pomimo popełnienia tego czynu pod rządami w Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485. Oprócz bowiem zmian redakcyjnych w brzmieniu normy art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie zmieniła się jej zawartość treściowa. W związku z tym – zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. – Sąd zastosował ustawę nową, mimo iż w czasie popełnienia tego przestępstwa obowiązała ustawa we wcześniejszym swoim brzmieniu. Przepis art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii typizuje zbrodnię, polegającą m. in. na wewnątrzspółnotowej dostawie znacznej ilości środków psychoaktywnych albo działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej w odniesieniu do środków psychoaktywnych, których ilość nie jest znaczna w rozumieniu art. 55 ust. 1 przedmiotowej ustawy. Zgodnie zaś z art. 4 pkt 32 tej ustawy, wewnątrzspółnotowa dostawa oznacza przemieszczenie środków odurzających lub substancji psychotropowych z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd ustalił, że bezpośrednio w tym przestępstwie brali udział: R. J. (1) i P. S. (2), którzy nabyli 500 gramów amfetaminy od Z. N. (1) i M. G. (3), spośród której 400 gramów P. S. (2) i M. G. (1) przywieźli do Wielkiej Brytanii, 100 gramów zaś stało się przedmiotem obrotu na terytorium Polski. Pomimo tego, że R. J. (1) nie uczestniczył bezpośrednio w przewozie narkotyków do Wielkiej Brytanii, to jednak popełnił przestępstwo z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ponieważ się wspólnie z P. S. (3) zakupił narkotyki, w celu dokonania wewnątrzspółnotowej dostawy na terytorium Wielkiej Brytanii. Działał zatem w zamiarze dostarczenia amfetaminy do L., przy czym jego rola ograniczyła się do wspólnego z P. S. (3) jej zakupu, jej zapakowania, ustalenia sposobu przewiezienia za granicę oraz podzielenia się zyskiem po sprzedaży przemyczonej amfetaminy.

Z kolei w stosunku do J. W. (1) Sąd zmienił opis czynu zarzuconego mu w punkcie XXXIV i jego kwalifikację prawną. Oskarżonemu zarzucono bowiem przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, czyli pomocnictwo do wewnątrzspółnotowej dostawy amfetaminy z Polski na terytorium Wielkiej Brytanii, którą w niniejszym postępowaniu przypisano R. J. (1). W ocenie Sądu, zakres odpowiedzialności karnej J. W. (1) koncentruje się na normie art. 57 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, która typizuje przygotowanie do przestępstwa określonego w art. 55 ust. 3 niniejszej ustawy. Rodzaj zaś czynności sprawczych podjętych przez J. W. (1), polegających przede wszystkim na nawiązaniu kontaktu z M. G. (1), w celu



zbadań rynku zbytu na terytorium Wielkiej Brytanii oraz poinformowanie P. S. (2) i R. J. (1) o swoich planach przemytu amfetaminy do Wielkiej Brytanii, świadczyła o przygotowywaniu się do wewnątrzspółnotowej dostawy narkotyków z Polski do L.. Jednym powodem, dla którego J. W. (1) nie uczestniczył w dalszych czynnościach związanych z przemytem 400 gramów amfetaminy do Wielkiej Brytanii, było jego zatrzymanie przez Policję w lipcu 2006 roku. Z tych również względów Sąd zmodyfikował w niewielkim zakresie czasokres popełnionego przez niego przestępstwa, poprzez wskazanie jego daty początkowej – na jesieni 2005 roku, gdy powstał pomysł dystrybuowania amfetaminy na terenie Wielkiej Brytanii oraz poprzez wskazanie daty końcowej – w dniu 6 lipca 2006 roku, gdy oskarżony został zatrzymany przez Policję. W tym stanie rzeczy Sąd przypisał J. W. (1) w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie XXXIV, przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

J. W. (1) dopuścił się przypisanych mu przestępstw w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 31 maja 2001 roku w sprawie IIK 142/01, który objął: wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 29 sierpnia 2000 roku w sprawie IIK 277/00 za przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 279 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz wyrok Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 18 grudnia 2000 roku w sprawie IIK 367/00 m. in. za przestępstwo, wyczerpujące dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 283 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, orzeczono w stosunku do J. W. (1) karę łączną 5 lat pozbawienia wolności (wyrok – k. 4224 tom XVIII sądowy). A zatem, z powyższego wynika, że oskarżonemu przypisano uprzednio dwa przestępstwa przeciwko mieniu, w tym jedno również przeciwko zdrowiu. Każdy z tych czynów został popełniony w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Aktualnie przypisane oskarżonemu przestępstwa są podobne w rozumieniu art. 115 § 3 k.k. do przestępstw przypisanych mu w sprawach IIK 277/00 i IIK 367/00. Przestępstwa wyczerpujące dyspozycję art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., Nr 124) J. W. (1) dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zaś przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. dopuścił się przy użyciu przemocy, co czyni je podobnym do przestępstwa rozboju przypisanego mu w sprawie IIK 367/00.

Karę łączną pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie IIK 142/01 J. W. (1) odbywał w okresie od 28 lipca do 29 lipca 1998 roku oraz od 1 czerwca 2000 roku do 26 września 2005 roku, gdy postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi został warunkowo przedterminowo zwolniony z okresem próby do dnia 26 września 2008 roku. Jednakże w łącznym okresie od 8 listopada 2004 roku do 9 listopada 2005 roku oskarżony korzystał z trzech przerw w odbywaniu kary pozbawienia wolności. Z powyższego wynika zatem, że w sprawie IIK 142/01 J. W. (1) odbył ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności. Obu zaś przypisanych mu aktualnie przestępstw (czyn z pkt XXXIV: w okresie od jesieni 2005 roku do lipca 2006 roku; czyn z pkt XXXV: w okresie od końca czerwca do początku lipca 2006 roku) dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu tej kary, przy uwzględnieniu początku przerwy w odbywaniu orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd przypisał J. W. (1) przestępstwa, wyczerpujące dyspozycję art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., Nr 124) oraz art. 191 § 1 k.k. w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k.

Przypisując M. G. (3), K. M. (1) i M. K. (1) przestępstwa, polegające na uczestnictwie w obrocie substancjami psychotropowymi i środkami odurzającymi, Sąd zobowiązany był ustalić kwalifikację prawną z punktu widzenia art. 4 k.k., który reguluje zasady prawa karnego międzyczasowego, W przypadku tych przestępstw, w dacie orzekania o odpowiedzialności karnej M. G. (3) i M. K. (1), nastąpiła zmiana ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie czynu z art. 56 ust. 3, w stosunku do jej brzmienia, obowiązującego w dacie popełnienia tych przestępstw. Zgodnie z art. 4 § 1 k.k. zasadą jest zastosowanie do czynu popełnionego pod rządami dawnej ustawy, ustawy nowej, obowiązującej w chwili orzekania. Wyjątek od zasady stosowania ustawy nowej wprowadza art. 4 § 1 in fine k.k. na rzecz ustawy obowiązującej poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy, czyli przewidująca w konkretnej sprawie łagodniejsze dla sprawcy konsekwencje. Według tekstu pierwotnego ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485) norma art. 56 ust. 3 przewidywała zagrożenie karą grzywny i karą pozbawienia wolności do lat 10. Z dniem zaś 9 grudnia 2011 roku nastąpiła zmiana art. 56 ust. 3 ustawy

z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadzona ustawą opublikowaną w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678, która zaostrzyła konsekwencje prawno karne za to przestępstwo. Aktualnie bowiem czyn ten zagrożony jest karą grzywny i karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. W tej sytuacji procesowej Sąd zastosował w stosunku do M. G. (3) i M. K. (1) normę art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., nr 117, poz. 678.

W przypadku zaś K. M. (1) doszło do zbiegu ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 198 z późn. zm.) z ustawą z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485). K. M. (1) popełnia przypisany jej czyn na przełomie sierpnia i września 2005 roku, czyli w okresie obowiązywania ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 198 z późn. zm.), nie mniej jednak Sąd zakwalifikował ten czyn według ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485), choć weszła ona w życie w październiku 2005 roku (art. 91 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii). Nie mniej jednak norma art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678, zawiera takie samo zagrożenie karnoprawne, jak odpowiadająca jej norma art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 1997 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (grzywna i kara pozbawienia wolności do 10 lat). W związku z tym, zgodnie z art. 4 § 1 k.k. Sąd zastosował ustawę nową, ponieważ ustawa obowiązująca w dacie popełnienia przez oskarżoną tego przestępstwa nie jest dla niej względniejsza.

Wobec powyższego Sąd przypisał:

### **M. G. (3)**

- w miejsce czynów zarzuconych mu w punktach XXIII, XXIV przestępstwo polegające na tym, że w okresie od czerwca 2006 roku do początku sierpnia 2006 roku w K. oraz innych miejscowościach na terenie województwa (...), w krótkich odstępach, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) oraz P. S. (3) i Z. N. (1), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, w różnych składach osobowych, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczył w obrocie substancją psychotropową w postaci amfetaminy w znacznej ilości, wynoszącej co najmniej 2.000 gramów, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.
- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXVI przestępstwo polegające na tym, że w okresie od sierpnia do września 2006 roku w Z., wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1), M. K. (1) oraz P. S. (3) i Z. N. (1), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą polegającą na kilkakrotnym uderzaniu A. G. (1) doprowadził go do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1.000 złotych, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k.,

### **R. J. (1)**

- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXX przestępstwo polegające na tym, że w dniu 5 sierpnia 2006 roku w Polsce i na terytorium innych państw członkowskich Unii Europejskiej, wspólnie i w porozumieniu z P. S. (3) i Z. N. (1), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski na terytorium Wielkiej Brytanii substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w znacznej ilości, wynoszącej nie mniej niż 400 gramów o wartości nie mniejszej niż 2.000 złotych, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 124),
- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXXI przestępstwo polegające na tym, że w okresie od sierpnia do września 2006 roku w Z., wspólnie i w porozumieniu z M. G. (3), M. K. (1) oraz P. S. (3) i Z. N. (1), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą polegającą na

kilkukrotnym uderzeniu A. G. (1) doprowadził go do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1.000 złotych, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k.,

- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXXII przestępstwo polegające na tym, że w okresie od końca czerwca do początku lipca 2006 roku w bliżej nieokreślonej miejscowości na terenie Francji, wspólnie i w porozumieniu z J. W. (1) i P. S. (3), co do którego zapadł prawomocny wyrok skazujący, stosując przemoc wobec A. P. (5), polegającą na uderzeniu ręką w głowę, zmusił go do kontynuowania podróży i udostępnienia własnego pojazdu marki D. (...), w celu udania się na terytorium Hiszpanii w związku z działalnością przestępczą oskarżonych, naruszającą ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 191 § 1 k.k.

#### **J. W. (1)**

- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXXIV przestępstwo polegające na tym, że w okresie od jesieni 2005 roku do dnia 6 lipca 2006 roku w P. czynił przygotowania do popełnienia przestępstwa, polegającego na dokonaniu wbrew przepisom ustawy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wewnątrzspółnotowej dostawy z terytorium Polski na terytorium Wielkiej Brytanii substancji psychotropowej w znacznej ilości, wynoszącej nie mniej niż 400 gramów amfetaminy, której w dniu 5 sierpnia 2006 roku dopuścili się działający wspólnie i w porozumieniu R. J. (1) oraz P. S. (2) i Z. N. (1), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., Nr 124) w związku z art. 64 § 1 k.k.,
- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXXV przestępstwo polegające na tym, że w okresie od końca czerwca do początku lipca 2006 roku w bliżej nieokreślonej miejscowości na terenie Francji, wspólnie i w porozumieniu z R. J. (1) i P. S. (3), co do którego zapadł prawomocny wyrok skazujący, stosując przemoc wobec A. P. (5), polegającą na uderzeniu go ręką w głowę, zmusił go do kontynuowania podróży i udostępnienia własnego pojazdu marki D. (...), w celu udania się na terytorium Hiszpanii w związku z działalnością przestępczą oskarżonych, naruszającą ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu ponad 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.,

#### **K. M. (1)**

- w miejsce czynu zarzuconego jej w punkcie XXVIII przestępstwo polegające na tym, że na przełomie sierpnia i września 2005 roku w Ł. – K., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. (3), co do którego zapadał prawomocny wyrok skazujący i mężczyzną, co do którego materiał dowodowy wyłączono do odrębnego rozpoznania, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczestniczyła w obrocie substancją psychotropową w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 300 gramów, stanowiącej znaczną ilość oraz środkiem odurzającym w postaci marihuany w ilości nie mniejszej niż 50 gramów, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.,

#### **M. K. (1)**

- w miejsce czynu zarzuconego mu w punkcie XXXIX przestępstwo polegające na tym, że na początku sierpnia 2006 roku, nie później niż w dniu 5 sierpnia 2006 roku w P., w zamiarze, aby R. J. (1) oraz Z. N. (1) i P. S. (2), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, dopuścili się przestępstwa, polegającego na uczestniczeniu w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowej w postaci amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 400 gramów, udostępnił swoje mieszkanie w P., w celu zapakowania amfetaminy, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu

nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k.,

- w miejsce czynu zarzucanego mu w punkcie XL przestępstwo polegające na tym, że w okresie od sierpnia do września 2006 roku w Z., wspólnie i w porozumieniu z M. G. (3), R. J. (1) oraz P. S. (3) i Z. N. (1), co do których zapadł prawomocny wyrok skazujący, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przemocą polegającą na kilkukrotnym uderzeniu A. G. (1) doprowadził go do rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 1.000 złotych, to jest czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k.

Dokonując oceny warunków odpowiedzialności karnej R. J. (1) i J. W. (1) w zakresie przestępstwa stypizowanego w art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, popełnionego na terenie Wielkiej Brytanii oraz przestępstwa stypizowanego w art. 191 § 1 k.k., popełnionego na terenie Francji, Sąd uwzględnił adekwatne przepisy prawa karnego obowiązujące w Wielkiej Brytanii i Francji, zgodnie z dyspozycją art. 111 k.k. Warunkiem bowiem odpowiedzialności za czyn popełniony za granicą jest uznanie takiego czynu za przestępstwo również przez ustawę obowiązującą w miejscu jego popełnienia (§ 1). W razie zaś różnic występujących między ustawą polską a ustawą obowiązującą w miejscu popełnienia czynu, Sąd stosując ustawę polską, może te różnice uwzględnić na korzyść sprawcy (§ 2).

Zgodnie z art. 3 ustawy o nadużywaniu narkotyków z 1971 roku i załącznika nr II tej ustawy, będącej odpowiednikiem ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, zabroniony jest przywóz i wywóz narkotyków, w tym amfetaminy, która zaliczana jest do „narkotyków klasy B”. Normy sankcjonujące zakaz przywozu i wywozu narkotyków zawarte są w art. 50 i art. 60 ustawy o zarządzaniu cłem i akcyzą z 1972 roku z modyfikacjami określonymi w załączniku nr 1 do tej ustawy. Zgodnie z tym załącznikiem, jeśli przedmiotem importu były narkotyki klasy B, to sprawca podlega grzywnie w wysokości do uznania sądu, albo karze pozbawienia wolności na czas nie przekraczający 14 lat albo obydwu tym karom łącznie. Przepis zaś art. 1 ustawy o prawie karnym z 1977 roku przewiduje przestępstwo zmywy, które oznacza wejście w porozumienie z inną osobą lub osobami, w celu popełnienia przestępstwa, czyli również przewiduje odpowiedzialność według prawa angielskiego. Według zaś art. 8 ustawy o współnikach i pomocnikach z 1861 roku „ktokolwiek będzie pomagał, podzegał, doradzał bądź w inny sposób przyczyniał się do popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary, czy to przez common law, czy to przez jakąkolwiek ustawę obowiązującą obecnie lub w przyszłości, będzie podlegał odpowiedzialności i będzie sądzony, oskarżony i ukarany jak sprawca zasadniczy”.

Z powyższego wynika, że art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii posiada swój angielski odpowiednik w treści art. 3 ustawy o nadużywaniu narkotyków z 1971 roku wraz załącznikiem i art. 50 ustawy o zarządzaniu cłem i akcyzą z 1972 wraz z załącznikiem. Odpowiednikiem działania wspólnie i w porozumieniu lub w zorganizowanej grupie przestępczej według prawa polskiego jest art. 1 ustawy o prawie karnym z 1977 roku przewiduje przestępstwo zmywy. Odpowiedzialność za formy zjawiskowe i stadialne przestępstwa przewiduje art. 8 ustawy o współnikach i pomocnikach z 1861 roku. Nie ma zatem wątpliwości, że przestępstwo wewnątrzspółnotowej dostawy stypizowane w art. 55 ust. 3 oraz przygotowanie do tego przestępstwa określone w art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, stanowią również przestępstwa według prawa angielskiego, zgodnie z art. 111 § 1 k.k.

Natomiast przestępstwo określone w art. 191 § 1 k.k. znajduje swój najbliższy odpowiednik według prawa francuskiego w normach art. 222-17, art. 222-18 i art. (...) -1 Kodeksu karnego Republiki Francuskiej, ponieważ odnosi się do groźby popełnienia zbrodni lub występku na szkodę innej osoby i zagrożone jest maksymalnie karą 5 lat pozbawienia wolności i karą grzywny w wysokości 75.000 euro.

Z powyższego wynika, że zostały spełnione warunki odpowiedzialności R. J. (1) i J. W. (1) za przestępstwa popełnione za granicą, w rozumieniu art. 111 k.k.

Czyny przypisane oskarżonym R. J. (1), J. W. (1), M. G. (3), M. K. (1) i K. M. (1) są w znacznym stopniu społecznie szkodliwe i zawinione.

O znacznym stopniu karygodności poszczególnych czynów świadczą zarówno elementy przedmiotowe jak i podmiotowe, w szczególności rodzaj dóbr prawnych, które swoim zachowaniem naruszyli oskarżeni. Zakres społecznej szkodliwości czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym jest wysoki, ze względu na zróżnicowanie przypisanych im przestępstw, oprócz K. M. (1), która ponosi odpowiedzialność karną wyłącznie za przestępstwo naruszające przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wszystkim oskarżonym przypisano bowiem przestępstwa naruszające normy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a nadto R. J. (1), M. G. (3) i M. K. (1) – przestępstwa przeciwko mieniu i zdrowiu oraz wolności, natomiast J. W. (1) przestępstwo przeciwko wolności z użyciem przemocy. A zatem, o wysokim stopniu społecznej szkodliwości tych czynów świadczy przede wszystkim rodzaj dóbr prawnych, które oskarżeni pogwałcili swoim zachowaniem. Były to jedne z najistotniejszych dóbr chronionych prawnie, to jest: mienie, zdrowie pojmowane jako przedmiot ochrony indywidualnej, chronione przez ustawodawcę od przemocy zewnętrznej oraz zdrowie rozumiane jako dobro społeczne. Naruszając bowiem przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, oskarżeni pogwałcili zasady funkcjonowania społeczeństwa wolnego od środków psychoaktywnych. Kolejną okolicznością podnoszącą stopień karygodności poszczególnych czynów jest sposób ich popełnienia, który sprowadza się do działania wspólnie i w porozumieniu, czyli w następstwie ustalonego planu i podziału ról oraz w celu osiągnięcia szybkim i łatwym sposobem dużych korzyści majątkowych. Z tym wiąże się również potencjalnie istotna liczba odbiorców narkotyków, będących przedmiotem obrotu zarówno w Polsce, jak i za granicą (w przypadku przestępstwa, polegającego na wewnątrzspółnotowej dostawie), gdyż świadczyła o tym znaczna ilość środków psychoaktywnych, której dotyczyły poszczególne przestępstwa przypisane oskarżonym. Do okoliczności wpływających na stopień karygodności czynów przypisanych K. M. (1) i M. G. (3), wyczerpujących dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, należy również wielość podjętych przez nich zachowań, składających się na czyn ciągły uczestnictwa w obrocie narkotykami. Czyn ciągły zakłada bowiem systematyczne, powtarzalne i regularne zachowania przestępcze o określonym charakterze, których karygodność jest wyższa aniżeli pojedynczych zachowań. Powszechny wzrost skali zagrożenia narkotykami i powiększająca się stale liczba osób uzależnionych również posiada wpływ na stopień karygodności czynów przypisanych oskarżonym.

Oskarżeni są winni zarzuconych im czynów, ponieważ postąpili wbrew prawu, mimo że mogli zachować się w zgodzie z naruszonym porządkiem prawnym, gdyż nie zachodziły żadne okoliczności zewnętrzne zmniejszające wymagalność postępowania zgodnego z prawem.

Wymierzając oskarżonym kary jednostkowe Sąd uwzględnił dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 § 1 k.k.

Do okoliczności obostrzających wymiar kary wobec oskarżonych Sąd zaliczył przede wszystkim znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanych im przestępstw, który stanowi jedną z dyrektyw wymiaru kary. Oskarżeni: R. J. (1), J. W. (1), M. G. (3) i M. K. (1) dopuścili się przestępstw o zróżnicowanym charakterze, naruszających różne dobra prawne, mające zarówno znaczenie dla ochrony indywidualnej człowieka w postaci mienia, zdrowia czy wolności, jak i ochrony społeczeństwa przed zgubnym wpływem środków psychoaktywnych. K. M. (1) zaś swoim działaniem naruszyła wyłącznie dobro prawne chronione przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, co w tym sensie skutkuje korzystniejszą jej pozycją procesową w porównaniu do pozostałych współoskarżonych i wpływa na łagodniejszy wymiar kary. Jednakże okolicznością obostrzającą w stosunku do niej i M. G. (3) jest sposób ich działania, który sprowadzał się do powtarzalności i systematyczności zachowań składających się na czyn ciągły uczestnictwa w obrocie narkotykami. Z kolei wszyscy oskarżeni podjęli działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co stanowi okoliczność obostrzającą, ponieważ wiąże się z ustalonym podziałem ról i zaplanowaniem czynności przestępczych oraz z chęcią osiągnięcia łatwym sposobem korzyści majątkowej, zwłaszcza wynikającej z handlu narkotykami w Polsce lub za granicą, wiążącej się z dużymi zyskami finansowymi.

Dodatkowo na niekorzyść R. J. (1) Sąd uwzględnił tryb jego życia przed i po popełnieniu przypisanych mu aktualnie przestępstw, wyrażający się w jego uprzedniej karalności. R. J. (1) został bowiem skazany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 6 marca 1996 roku w sprawie IIK 51/96 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 210 § 1 d.k.k., art. 235 d.k.k. i art. 236 d.k.k., na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 25 marca 2005 roku w sprawie IIK 70/04 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 291 § 1 k.k., na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i karę grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 27 lutego 2006 roku w sprawie VIK 823/05 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 178a § 1 k.k., na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat i karę grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 20 lutego 2007 roku w sprawie IIK 114/06 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 224 § 2 k.k., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 17 stycznia 2008 roku w sprawie IIK 79/07 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 258 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k., art. 284 § 1 k.k., na karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 27 lutego 2009 roku w sprawie IVK 178/07, za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 258 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 12 k.k., na karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (dane o karalności – k. 3419 – 3420 tom XIV sądowy, k. 3582 – 3583 tom XV sądowy, k. 4020 – 4021 tom XVII sądowy).

Z dotychczasowej karalności oskarżonego wynika przede wszystkim to, że dopuszczał się on przestępstw różnorodnych, przy czym ostatnia jego działalność przestępcza skoncentrowana była na czynach naruszających ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii (wyrok w sprawie IVK 178/07), czyli podobnie, jak w przedmiotowej sprawie. Ponadto, orzeczone kary pozbawienia wolności, w tym również zarządzone do wykonania kary pozbawienia wolności uprzednio warunkowo zawieszona, nie stanowiły przeszkody do wejścia ponownie w konflikt z prawem. Należy przy tym zauważyć, że oskarżony nieprzerwanie odbywa orzeczone długoterminowe kary pozbawienia wolności, które również nie wywołały w nim refleksji zmiany swojego dotychczasowego postępowania.

Na niekorzyść J. W. (1) Sąd również uwzględnił jego tryb życia przed i po popełnieniu przypisanych mu aktualnie przestępstw, wyrażający się w wielokrotnej uprzedniej karalności. J. W. (1) został bowiem skazany:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 29 listopada 1990 roku w sprawie IIK 272/90 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 210 § 1 d.k.k., art. 203 § 1 d.k.k., na karę łączną 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 8 kwietnia 1991 roku w sprawie IIK 70/91 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 256 d.k.k., na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem d. Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 21 września 1992 roku w sprawie IVK 141/92 wyczerpujący dyspozycję art. 208 d.k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny,

wyroki w sprawach IIK 272/90 i (...) 141 zostały objęte wyrokiem łącznym d. Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 20 listopada 1992 roku w sprawie IVK 316/92, którym wymierzono oskarżonemu karę łączną 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 2 marca 1994 roku w sprawie IIK 448/93 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 208 d.k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności i karę grzywny,

- wyrokiem d. Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 16 listopada 1994 roku w sprawie IVK 135/94 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 210 § 1 d.k.k., na karę 4 lat pozbawienia wolności,

wyroki w sprawach IIK 448/93 i IVK 135/94 zostały objęte wyrokiem łącznym d. Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 25 marca 1996 roku w sprawie IVK 26/96, którym wymierzono oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 29 sierpnia 2000 roku w sprawie IIK 277/00 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 279 § 1 k.k., na karę 2 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 18 grudnia 2000 roku w sprawie IIK 367/00 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 283 k.k. w związku z art. 280 § 1 k.k., na karę łączną 4 lat pozbawienia wolności,

wyroki w sprawach IIK 277/00 i IIK 367/00 zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 31 maja 2001 roku w sprawie IIK 142/01, którym wymierzono oskarżonemu karę łączną 5 lat pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 17 lipca 2008 roku w sprawie IIK 393/07, za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 158 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 3 lipca 2008 roku w sprawie IIK 299/06, za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 280 § 1 k.k., na karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Łodzi z dnia 24 września 2009 roku w sprawie XVIIIK 44/08 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 258 § 1 k.k., art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 53 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 53 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na karę łączną 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

wyroki w sprawach IIK 299/06, IIK 393/07 i (...) 44/08 zostały objęte wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 maja 2012 roku w sprawie XVIIIK 27/12, którym wymierzono oskarżonemu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności (dane o karalności – k. 3422 – 3424 tom XIV sądowy, k. 3590 – 3592 tom XV sądowy, k. 4014 – 4017 tom XVII sądowy).

Jak wynika z danych o karalności, J. W. (1) jest sprawcą wielokrotnym, skazywanym uprzednio na długoterminowe kary pozbawienia wolności, które aktualnie odbywa w jednostce penitencjarnej. W ocenie Sądu, jego 10 – krotna poprzednia karalność za przestępstwa skierowane głównie przeciwko mieniu z użyciem przemocy oraz przeciwko zdrowiu, świadczą o bardzo dużej demoralizacji oskarżonego, który nie widzi żadnej potrzeby zmiany swojego postępowania. Ponadto, ostatnia działalność przestępcza oskarżonego była skoncentrowana – podobnie jak w przypadku R. J. (1) – na szeroko pojmowanym uczestnictwie w obrocie narkotykowym (wyrok w sprawie XVIIIK 44/08). Dodatkowo, w przypadku J. W. (1) przybrała ona w sprawie XVIIIK 44/08 formę zorganizowanej w grupę przestępczą, co – w przekonaniu Sądu – świadczy o zaawansowanym sposobie popełnienia przestępstw w porównaniu do wcześniejszej aktywności przestępczej oskarżonego. Sąd wskazane powyżej okoliczności poczytał na niekorzyść J. W. (1), wymierzając mu karę.

Aktualnie M. G. (3) jest osobą niekaraną (dane o karalności – k. 3585 tom XV sądowy, k. 3984 tom XVII sądowy), ponieważ w trakcie toczącego się postępowania karnego zatarły się skazania oskarżonego, wynikające z:

- wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 5 listopada 1997 roku w sprawie IIK 301/97 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 265 § 2 d.k.k., na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz karę grzywny,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 14 stycznia 1999 roku w sprawie IIK 198/98 za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 137 § 1 k.k., na karę ograniczenia wolności,

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 30 maja 2000 roku w sprawie IIK 236/99 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 157 § 2 k.k. i art. 190 § 1 k.k., na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności (dane o karalności – k. 3414 – 3415 tom XIV sądowy).

Niezależnie od wcześniejszych zapisów w danych o karalności, aktualnie M. G. (3) należy traktować jak osobę dotychczas niekaraną, co stanowi okoliczność łagodzącą.

Na niekorzyść M. K. (1) są również uwzględnił jego uprzednią karalność, aczkolwiek jest ona nieporównywalnie mniejsza do karalności, będącej wynikiem działalności przestępczej J. W. (1) i R. J. (1). M. K. (1) był bowiem skazany uprzednio jednokrotnie:

- wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku z dnia 28 lutego 2012 roku w sprawie IIK 38/12 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i art. 229 § 3 k.k., na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat (dane o karalności – k. 3425 – 3426 tom XIV sądowy, k. 3587 tom XV sądowy, k. 4012 tom XVII sądowy).

W trakcie toczącego się postępowania karnego zatarło się wobec oskarżonego skazanie, wynikające z wyroku Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 5 lipca 2011 roku w sprawie IIK 1136/10 za czyny, wyczerpujące dyspozycję art. 288 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k., na karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat (dane o karalności – k. 3425 – 3426 tom XIV sądowy, k. 3587 tom XV sądowy), którego Sąd nie uwzględnił przy wymiarze kary.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał za niewątpliwą okoliczność łagodzącą niekaralność K. M. (1), gdyż w tym sensie jej sytuacja procesowa i faktyczna różniła się znaczenie od sytuacji współoskarżonych (dane o karalności – k. 3417 tom XIV sądowy, k. 3579 tom XV sądowy, k. 3985 tom XVII sądowy). Naruszenie przez nią porządku prawnego miało bowiem charakter incydentalny. Ponadto na korzyść oskarżonej Sąd uwzględnił stosunkowo stabilny tryb życia, sprowadzający się do posiadania zatrudnienia i rodziny.

Okolicznością łagodzącą jest również prowadzenie względnie ustabilizowanego trybu życia przez M. K. (1).

W stosunku do R. J. (1), J. W. (1) i M. G. (3) w istocie nie występują okoliczności łagodzące.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd wymierzył:

#### R. J. (1)

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 124) karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka,
- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k. karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,
- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 191 § 1 k.k. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

#### J. W. (1)

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 57 ust. 2 w związku z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., Nr 124) w związku z art. 64 § 1 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności,
- za czyn, wyczerpujący dyspozycję art. 191 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k. karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

#### M. G. (3)

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku



z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. karę 2 lat i 2 miesiące pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 stawek po 20 złotych każda stawka,

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k. karę 1 roku i 2 miesiące pozbawienia wolności,

#### M. K. (1)

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka,
- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 282 k.k. karę 1 roku i 2 miesiące pozbawienia wolności,

#### K. M. (1)

- za czyn wyczerpujący dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k. karę 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych każda stawka.

Sąd uznał, że wymierzone kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny za poszczególne czyny są adekwatne do stopnia ich karygodności i stopnia zawinienia oskarżonych oraz spełnią swoje cele w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, wskazując oskarżonym oraz potencjalnym sprawcom na nieopłacalność postępowania niezgodnego z prawem. Przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny, Sąd uwzględnił sytuację finansową oskarżonych, spośród których J. W. (1) i R. J. (1) odbywają długoterminowe kary pozbawienia wolności i nie posiadają możliwości osiągnięcia dochodów. Natomiast M. K. (1) i M. G. (3) są zarejestrowani jako bezrobotni bez prawa do zasiłku i zarabiają jedynie dorywczo, osiągając niewielkie dochody i posiadając na utrzymaniu małoletnie dzieci. Z kolei K. M. (1) wprawdzie pracuje, jako sprzedawca, ale również jej wynagrodzenie jest niskie. Do tego jest panną, mającą na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci.

R. J. (1) dopuścił się trzech czynów, a J. W. (1), M. G. (3) i M. K. (1) popełnili po dwa czyny, które pozostają w realnym zbiegu przestępstw. W takiej sytuacji Sąd wymierza karę łączną. Przy jej określeniu bierze się pod uwagę związek przedmiotowy i czasowy pomiędzy poszczególnymi czynami oraz związek podmiotowy. Im bliższe są te związki, tym wymiar kary łącznej opiera się na zasadzie absorpcji, a im są one odleglejsze, to na zasadzie kumulacji. W przedmiotowej sprawie Sąd wybrał w stosunku do oskarżonych zasadę mieszaną, uwzględniając dużą bliskość czasową poszczególnych czynów. Wszystkie przestępstwa przypisane oskarżonym zostały popełnione in genere w okresie od czerwca do września 2006 roku, jedynie w przypadku czynu XXXIV przypisanego J. W. (1), do jego dokonania doszło w okresie od jesieni 2005 roku do dnia 6 lipca 2006 roku. A zatem, niewątpliwie poszczególne przestępstwa zostały popełnione w bliskiej odległości czasowej. Natomiast brak w nich – co do zasady – zbieżności przedmiotowej, ponieważ każdy z oskarżonych dopuścił się przestępstw różnorodnych, i tak: R. J. (1) popełnił trzy przestępstwa, z czego jedno naruszyło ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, a dwa pozostałe były w tym sensie podobne, że były dokonane z użyciem przemocy, ale wyczerpywały dyspozycję różnych norm prawnych, to jest art. 282 k.k. i art. 191 § 1 k.k.; J. W. (1) popełnił dwa przestępstwa różnorodnych, ponieważ czyn XXXIV naruszył ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii, a czyn XXXV naruszył normę art. 191 § 1 k.k.; M. G. (3) i M. K. (1) z kolei pogwałcili ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii (czyny: XXIII, XXIV, XXXIX) oraz normę art. 282 k.k. (czyny XXVI, XL). Ponadto brak było łączności podmiotowej między poszczególnymi przestępstwami, popełnionymi przez oskarżonych.

Biorąc pod uwagę powyższe związki między poszczególnymi przestępstwami, Sąd zastosował zasadę mieszaną, wymierzając: R. J. (1) karę łączną 4 pozbawienia wolności, J. W. (1) karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, M. G. (3) karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz M. K. (1) karę 2 lat pozbawienia wolności. Wymiar kary łącznej określony jest poprzez dwa kryteria, tzn. najwyższą karę jednostkową, która stanowi dolną

granicę kary łącznej oraz sumę kar jednostkowych, która stanowi możliwą górną granicę kary łącznej. Sąd wymierzał zatem karę łączną pozbawienia wolności: w stosunku do R. J. (1) w granicach od 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności do 5 lat; w stosunku do J. W. (1) w granicach od 2 lat do 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności; w stosunku do M. G. (3) w granicach od 2 lat i 2 miesięcy do 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności; w stosunku do M. K. (1) w granicach od 1 roku i 6 miesięcy do 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymiar kar pozbawienia wolności orzeczonych w stosunku do K. M. (1) i M. K. (1), zobowiązał Sąd do rozważenia zasadności zastosowania instytucji probacyjnej. Przesłanką warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności są względy prognostyczne, które ocenia się na podstawie dotychczasowego trybu życia oskarżonego oraz zachowania się po popełnionym przestępstwie. W przekonaniu Sądu, wobec obojga oskarżonych zachodzą względy przemawiające za zastosowaniem instytucji probacyjnej. K. M. (1) nie była bowiem dotychczas karana, a przypisany jej czyn, polegający na uczestnictwie w obrocie narkotykami, miał charakter incydentalny. Dotyczył wprawdzie znacznej ilości narkotyku, nie mniej jednak 300 gramów amfetaminy nie jest ilością nadmiernie wygórowaną. K. M. (1) pracuje, samotnie utrzymuje dwoje małoletnich dzieci. Te okoliczności wskazują na tryb życia oskarżonej po popełnionym przestępstwie, świadcząc o tym, że nie weszła ona ponownie w konflikt z prawem i uzasadniając warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności. Dla zweryfikowania postawy oskarżonej Sąd ustalił 4 – letni okres próby i nałożył na nią obligatoryjne obowiązki finansowe w postaci kary grzywny i zwrotu równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego przestępstwa narkotykowego. W przekonaniu Sądu, stanowią one dodatkowe elementy, które pozwolą na ocenę zachowania K. M. (1). Uchylenie się od ich wykonania będzie skutkowało zarządzeniem wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności zasługuje również M. K. (1). Wprawdzie aktualnie jest on osobą karaną, ale za przestępstwo o mniejszym stopniu karygodności, polegające na prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości i związane z nim wręczenie korzyści majątkowej. W chwili zaś popełnienia przypisanych mu aktualnie czynów był osobą niekaraną. Przypisano mu wprawdzie dwa przestępstwa, ale stopień społecznej szkodliwości czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu nadanym przed wejściem w życie ustawy opublikowanej w Dz. U. z 2011 r., Nr 117, poz. 678 w związku z art. 4 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., jest mniejszy w porównaniu z czynami przypisanymi pozostałym oskarżonym. Oskarżony prowadził dotychczas ustabilizowany tryb życia, nie naruszając porządku prawnego. W ocenie Sądu, zachodzi obecnie gwarancja, że M. K. (1) nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem, ponieważ przedmiotowe postępowanie było dla niego wystarczającą przestrożą na przyszłość. Wobec powyższego, warunkowo zawiesił wobec niego wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat i uznając, że będzie w pełni wystarczający do zweryfikowania postawy oskarżonego zwłaszcza, że oddał go pod dozór kuratora sądowego.

Z uwagi na to, że K. M. (1) osiągnęła korzyść majątkową, uczestnicząc w obrocie narkotykami, Sąd orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez nią z popełnionego przestępstwa w wysokości 1.500 złotych, przy przyjęciu ceny 5 złotych za 1 gram amfetaminy (300 gramów amfetaminy x 5 złotych).

Z uwagi na to, że M. G. (3), M. K. (1) i K. M. (1) byli tymczasowo aresztowani w toku niniejszego procesu, Sąd zaliczył na poczet wymierzonych im kar efektywnie wykonywanych okres stosowanego izolacyjnego środka zapobiegawczego. Wprawdzie J. W. (1) i R. J. (1) również byli tymczasowo aresztowani, ale równocześnie odbywali kary pozbawienia wolności, nie było możliwe zaliczenie tego samego okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet dwóch różnych kar pozbawienia wolności.

Wobec tego, że R. J. (1), J. W. (1), M. G. (3), M. K. (4) i K. M. (1) korzystali w toku przedmiotowego postępowania karnego z pomocy obrońcy z urzędu, którego koszty nie zostały pokryte, na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd orzekł o wynagrodzeniu dla poszczególnych obrońców, uwzględniając kwalifikacje zawodowe i nakład ich pracy w toku procesu.

Z uwagi na to, że J. W. (1) i R. J. (1) odbywają długoterminowe kary pozbawienia wolności i nie mają środków finansowych, a dochody osiągane przez K. M. (1), M. G. (3) i M. K. (1) są niskie, zwłaszcza, że mają na utrzymaniu małoletnie dzieci i zostali obciążeni obowiązkami finansowymi w procesie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., Sąd zwolnił ich od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w sprawie uznając, że byłoby to dla nich zbyt dolegliwe.